Nr. 148b. Dnia 29 maja. Czwartek. Dnia 17 (29) maja 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się o godzinie 9-ej zrana wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci Serca Jezusa.

— W dniach 1-ym i 2-im czerwca, to jest pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Chrystusa, przypada pamiątka Zesłania Ducha św. czyli tak zwane Zielone Świątki. Uroczystość ta obchodzi się z wigilją, w której nabożeństwo podobnie się odbywa jak w wielką sobotę z powodu chrztu, który niegdyś w tym dniu był uroczyście udzielany. We mszy czytają się cztery proroctwa, święci się woda do chrztu, śpiewa się litanja, a na Glorja uderzają wszystkie dzwony.

Przegląd polityczny.

„Gdyby na porządku dziennym polityki międzynarodowej nie stanęła sprawa egipska, to wszystkie ciała dyplomatyczne mogłyby śmiało zamknąć swoje biura i wyjechać na ferje letnie."

Temi słowy charakteryzują obecne położenie polityczne *Berliner Politische Nachrichten*, i trudno o trafniejsze ocenienie istotnego stanu rzeczy. Ten stan nazywa się pokojem *quand même*. Na widnokręgu europejskim wieje majowy, łagodny wietrzyk, który nie napędzi ani jednej chmurki na przezroczy lazur nieba. Ciężkie przejścia parlamentarne w Niemczech zakończyły się wbrew najoptymistyczniejszym przypuszczeniom pokojowo: ideał polityki wewnętrznej księcia Bismarka, ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia, ziści się rychło, gdyż po zawartym świeżo kompromisie pomiędzy zachowawcami i centrum katolickiem (czyli, jak go nazywa *Norddeutsche Allg. Ztg*, „polskiem") nie można wątpić, że prawo to zaraz po zebraniu się w dniu 10-ym czerwca parlamentu niemieckiego na sesję uzupełniającą przyjęte w całości zostanie—pomimo opozycji, z jaką wystąpi frakcja wolnomyślna.

Książę Bismark, pokonawszy opozycję „wolnomyślną" szczęśliwem doprowadzeniem do skutku przedłużenia ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom i ubezpieczywszy się przed „międzynarodową konspiracją" osadzeniem Kraszewskiego w Magdeburgu, używa wiosennego wywczasu w zacisznem Friedrichsruhe i przyrzeka wrócić do Aten nadsprejskich dopiero na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach parlamentu, którą zapowiedziano na d. 9-ty czerwca.

W niemniej różowem usposobieniu jest p. Ferry, nazywany dawniej trochę szyderczo, trochę emfatycznie „tunetańskim", który po zawarciu traktatu w Tientsinie będzie mógł przybrać jeszcze chlubniejszy przydomek „tonkińskiego". Od chwili utworzenia trzeciej rzeczypospolitej nigdy pozycja rządu republikańskiego nie była tak silną, jak obecnie.

Wybory do rad gminnych dały olbrzymią większość republikańską; nawet w paryskiej radzie municypalnej, wyszłej z łona najradykalniejszego kolegjum wyborczego we Francji, znalazła się ostatecznie większość przychylna rządowi i pielęgnowanemu przezeń systemowi oportunizmu. Pomimo niegrzeczności, jakie rządowi cisnął w oczy p. Clemenceau, zdając d. 25-go b. m. w cyrku Fernanda sprawę przed wyborcami 18-go okręgu paryskiego ze swej parlamentarnej działalności, p. Ferry czuje się tak bezpiecznym, że pozwolił anarchistom hałasować na cmentarzu Père Lachaise nad grobami rozstrzelanych w r. 1871-ym komunistów i spokoju duszy jego nie zakłóciły ani na chwilę okrzyki: „Niech żyje komuna! Niech żyje socjalna rewolucja!" Pan Ferry wie o tem, iż rządowi demokratycznemu nie wolno tamować swobodnego objawu żadnej idei, bo idee rozkładowe są tylko wtedy niebezpieczne, gdy nurtują w głębi, tracą zaś swoją siłę magiczną, gdy wśród białego dnia zetkną się z żelazną logiką historycznej lub ekonomicznej prawdy.

Wszystkie te powodzenia wewnętrzne rządu dzisiejszego we Francji wzmocniły stanowisko międzynarodowe rzeczypospolitej. I oto wedle zgodnych już zapewnień odnosi ona stanowcze zwycięstwo nad Anglją. P. Gladstone poruszył myśl konferencji, celem uregulowania pewnych trudności finansowych w Egipcie; p. Ferry korzysta z chwili i przypomina prawa Francji nad Nilem, zdeptane chwilowo stopą zwycięzców z pod Tel el Kebiru. Po kilku tygodniach p. Gladstone musi uledz Francji, popartej zapewne na drodze półurzędowej przez księcia Bismarka. Nietylko, że pozwala na ograniczenie ściśle terminu okupacji angielskiej w Egipcie do lat dwóch, ale musi oswoić się napowrót z myślą przypuszczenia kogoś więcej do kontroli nad administracją skarbu egipskiego. Wprawdzie nie będzie to już kontrola we dwóch, do współki z Francją, ale w czterech, a zatem międzynarodowa. Ale p. Gladstone czuje to dobrze, jak wiele traci przez to Anglja na samodzielności ruchów w Egipcie, jak i to, że w owej kontroli *à quatre* prym wodzić będzie Francja. A jednak żądaniu jej uledz musi. *Sunt lacrymae rerum*...

Mniej fortunny los spotka zapewne propozycję sułtana, aby rząd angielski zgodził się na zbrojną interwencję wojsk tureckich w Sudanie. P. Gladstone przyjmuje takową „w zasadzie", ale od zasady do praktyki bywa zwykle daleko... Lord Dufferin domaga się od jego sułtańskiej mości, aby wydała patent niedołęstwa wszystkim „muszirom" i „ghazim" swojej armji i owych 10,000 nizamów, które Turcja gotową byłaby wysłać do Sudanu, powierzyła komendzie oficerów angielskich. Jest to warunek zbyt upokarzający dla sułtana i wątpić wypada, ażali go przyjmie. Tymczasem Gordon basza siedzi zamknięty w Chartumie i przemyśliwa o

Zmysł magnetyczny.

Wszem wobec i każdemu zosobna wiadomo, że człowiek ma zmysłów tyle ile palców u każdej ręki, to jest pięć.

Policzył je od niepamiętnych czasów Arystoteles, a krótką ich listę: wzrok, słuch, powonienie, smak i dotykanie, dzieci nawet kilkoletnie bez zająknienia recytują z pamięci.

Dopiero nowsza fizjologja zadała sobie pytanie, czy też ten szereg rzeczywiście obejmuje wszystkie zmysły, któremi się posługujemy.

Ażeby na to pytanie odpowiedzieć, fizjologja musiała przedewszystkiem zdefinjować czyli określić dokładnie co to jest zmysł.

Otóż według ściśle naukowego określenia, zmysłem nazywamy zbiór nerwów, mających rozrzucone po całem naszem ciele, lub gęściej nagromadzone w pewnych jego częściach na zewnątrz lub na wewnątrz, odpowiedniej budowy kończyny, szczególniej wrażliwe na pewien odrębny rodzaj wrażeń.

Kończyny takie odmiennej specjalnej budowy istnieją zatem w oku, w uszach, w jamie nosowej, na języku i podniebieniu dla wzroku, słuchu, powonienia i smaku, a na całem ciele dla dotykania,— zmysłów przeto jest pięć.

Fizjologowie jednak przypuszczają, iż mamy jeszcze więcej zmysłów, tylko, że kończyny nerwów specjalnie odpowiadające tym zmysłom dokładnie jeszcze nie zostały zbadane. Tym sposobem w niektórych dziełach fizjologicznych jest już przyjęty hypotetycznie zmysł mięśniowy, zmysł cieplikowy i zmysł wewnętrzny. Pierwszy z nich stanowi organ, za pomocą którego oceniamy natężenie naszych muskułów i poznajemy wagę ciał, drugi komunikuje mózgowi naszemu wrażenia ciepła i zimna, trzeci zaś ostrzega nas o różnych potrzebach naszego organizmu i mógłby być podzielony na różne zmysły, gdyby, rozumie się, wynalezione zostały specjalnie do każdego rodzaju potrzeb zbudowane kończyny nerwów w żołądku. płucach i innych częściach naszego ciała. Bez specjalnych bowiem kończyn nerwowych nie może być mowy o osobnym zmyśle, chyba, że wprzód zmodyfikujemy powyżej podane naukowe określenie zmysłu.

Nowsze te badania fizjologiczne nie są jeszcze powszechnie znane naukowemu światu po za kołem specjalistów, nic więc dziwnego, że znakomity fizyk angielski, sir William Thomson, w odczycie mianym w Birmingham, wkraczając na nowe dla siebie pole psycho fizjologji, inaczej policzył zmysły.

Nie uznaje on dotykania za zmysł osobny, a raczej rozdziela je na dwa zmysły: poczucie ciepła (zmysł cieplikowy) i poczucie siły (zmysł mięśniowy), zmysłu wewnętrznego nie domyśla się wcale, ale za to przypuszcza zmysł jeszcze jeden, zupełnie nowy, który nazywa... magnetycznym.

Jest to zresztą przypuszczenie bardzo dalekie. „Być może, iż ten zmysł posiadamy — mówi uczony angielski—a może nie, dotychczas jednak ani fakta ani spostrzeżenia nie dały dowodu, żeby istniał. Gdyby wszakże nie istniał, byłoby to zadziwiającem, ze względu na niewątpliwy wpływ, jaki silny magnes wywiera na pewne ciała diamagnetyczne. Lord Lindsay i p. Cromvell Varley pragnęli zbadać wpływ magnesu i umieścili głowę człowieka pomiędzy dwoma biegunami potężnego elektromagnesu. Otóż rezultat doświadczenia był prawdziwie cudowny, bo nie było żadnego dostrzegalnego rezultatu..."

Na ten żart sir Williama Thomsona zwrócił uwagę ziomek nasz dr Juljan Ochorowicz i w *Revue scientifique* w n-rze z d. 3-go b. m. umieścił o zmyśle magnetycznym rozprawę, która, jak już mieliśmy sposobność donieść, żywiej zainteresowała świat naukowy.

Z treścią tej pracy dra Ochorowicza pragniemy dzisiaj zaznajomić czytelników i to głównie w tej części, która się odnosi do zmysłu magnetycznego.

Z pytaniem, czy wyliczone przez Thomsona zmysły są rzeczywiście zmysłami, załatwia się autor bardzo krótko. „Zmysł znaczy tyle co organ, ażeby więc módz mówić o zmyśle ciepła, ciężkości lub elektryczności, trzebaby mieć organy (nerwy z odrębnemi kończynami) przeznaczone specjalnie do odbierania tych wrażeń. Organy takie istnieją dla wzroku, słuchu, smaku, powonienia i dotykania, nie ma ich zaś dla ciężkości, cieplika, elektryczności i magnetyzmu. To jest przyczyną, że fizjologja nie uznała tych zmysłów".

Idzie jednak o to czy istnieją i jak winny być rozklasyfikowane wrażenia tych różnych rodzajów, a co się tyczy specjalnie wrażeń magnetycznych, czy nie podpadają one pod ogólną klasyfikację wrażeń, jakich za pomocą pięciu uznanych zmysłów doświadczamy.

Autor dzieli wrażenia w ogóle na zewnętrzne, zewnętrzno-wewnętrzne i wewnętrzne. Do pierwszych to jest zewnętrznych zalicza wrażenia optyczne, akustyczne, zapachowe, smakowe i dotykowe, do zewnętrzno-wewnętrznych wrażenia genetyczne i muskularne, zaś do wewnętrznych poczucie trawienia, oddychania, obiegu krwi i wrażenia nerwowe. Są to jednak, według dra Ochorowicza, tylko różne rodzaje wrażeń, a nie osobne zmysły.

Twierdzeniu Thomsona, że wszystkie doświadczenia, czynione w celu wykrycia wpływu magnetyzmu na organizm ludzki, dały dotychczas rezultat negatywny, dr O. wprost przeczy.

Nie mówiąc o doświadczeniach Reichenbacha, który w obserwacjach swoich nie trzymał się metody naukowej, ponieważ nie zwracał uwagi na wpływ fizjologiczny wyobraźni, oddziaływanie fizjologiczne magnesu było obserwowane już w r. 1779-ym przez komisarzy Towarzystwa lekarskiego paryskiego drów Andry i Thouret, zaś w bieżącem stuleciu przez Beckera (1829), Bulmeringa (1835), Lippic'a (1846), a zwłaszcza przez Maggioraniego (1869—1880). W obecnej chwili o tem, że magnes wywiera wpływ na organizm, nie wątpią bynajmniej pp. Charest, Schiff, Vogt, Benedict, Vigouroux, Dubove, Proust, Ballet i wielu innych.

Dr Ochorowicz od lat kilku zajmował się badaniem tego przedmiotu, nietylko na osobach cierpiących nerwowo, ale także na zdrowych. Zbadał ogółem około 700 osób, z których 236 okazało się wrażliwemi na działalność magnesu. Zaledwie zatem trzecia część ludzkości ulega wpływom magnetycznym i robiąc doświadczenia na pierwszem le-

przyjęciu islamu, a arcybiskup z Canterbury zbiera składki na jego oswobodzenie.

Tak wiele mówi się teraz o międzynarodowem towarzystwie afrykańskiem, które nad rzeką Kongo zakłada nowe państwo i którego flaga mocarstwowa została uznaną, że wypada nam poznajomić bliżej czytelników z rozmiarami nowego państwa afrykańskiego. Ma ono dzielić się na cztery okręgi, których wspólną stolicą będzie miasto Leopoldsville w pobliżu Stanley Pool. Założono już 31 stacyj czyli osad, z których 11 leży nad Niadi Kwilu, a reszta nad Kongiem. *Association africaine* rozporządza w Afryce dwoma tysiącami zbrojnych i flotą złożoną z piętnastu okrętów. W ciągu bieżącej zimy Stanley, główny pionier towarzystwa, objął nowych 900 kilometrów ziemi afrykańskiej w posiadanie. Od morza do Stanley Pool wodą i lądem dotrzeć można obecnie w dniach czternastu. Komendę sił zbrojnych sprawuje pułkownik angielski Windon.

Br. Z.

Kurs listów zastawnych.

W sprawie kursu listów zastawnych otrzymujemy z kompetentnego źródła następujące wyjaśnienie.

„Autor artykułu w tym przedmiocie w nrze 118b *Kurjera warszawskiego* zamieszczonego zarzuca władzom Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a w szczególności komitetowi właścicieli listów zastawnych, brak uwagi na kurs własnych listów zastawnych.

Jakkolwiek wysoki kurs tychże listów dostateczną mógłby być odpowiedzią, jednakże ze względu ogólnego interesu i dla usunięcia płonnych obaw, wypada nam udzielić pewnych objaśnień.

Za staraniem w właściwej drodze, pozycja listów zastawnych serji IV-ej już oddawna wprowadzoną została do cedoły giełdy warszawskiej, iż jednak rzadko notowany jest kurs tych listów, na to komitet właścicieli listów zastawnych wpłynąć nie może, gdyż zależy to od tego, czy obroty tym papierem w danym dniu dopełnione były na giełdzie lub nie. Jeżeli posiadacze listów zastawnych tej kategorji wyzyskiwani są przez wekslarzy, ich własna to wina. Niech tranzakcje swoje kupna lub sprzedaży załatwiają przez pośrednictwo ajentów przysięgłych, a wyniknie ztąd podwójna korzyść: raz, iż będą pewni, że otrzymają kurs właściwy, a powtóre, ponieważ ajenci o operacjach przez nich dopełnianych składają codziennie raporta do komitetu giełdowego, kurs będzie notowany w cedule, a przez to normować się będzie. Opłata zaś sensarji dla ajenta jest stosunkowo tak małą, iż wobec korzyści powyższych nie może być brana w rachubę.

Autor artykułu jest w błędzie, narzucając komitetowi właścicieli listów zastawnych obowiązek zawiązania stosunków z domami bankierskiemi w Berlinie co do spłaty kuponów i wylosowanych listów zastawnych, gdyż realizacja tych papierów nie jest atrybucją komitetu, którego obowiązki są natury obserwacyjnej, a nie wykonawczej.

W pierwszych latach po utworzeniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdy jeszcze trudniejsze były komunikacje i stosunki, Bank polski dla dogodności zagranicznych posiadaczy papierów pożyczkowych Królestwa Polskiego, jak: obligacyj udziałowych z pożyczki z r. 1828-go, obligacyj cząstkowych i certyfikatów z pożyczki z r. 1835-go, tudzież obligów skarbowych Królestwa Polskiego, polecał przez pośrednictwo domów bankierskich w Berlinie, Amsterdamie i innych, realizować na swój rachunek kupony od tych papierów i spłacać wylosowane, a mając stosunki z Towarzystwem kredytowem ziemskiem z samych ówczesnych ustaw Towarzystwa wypływające, rozciągał upoważnienie realizacji za granicą i do listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, co niewątpliwie na popyt o nie korzystnie oddziaływało. Później, gdy publiczność zagraniczna dostatecznie się z temi listami obznajmiła, ustała poniekąd potrzeba tego pośrednictwa. Sami bankierzy tamtejsi dopełniali realizacji, a następnie spłacone wartości odsyłali bezpośrednio do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego, co się i dotąd praktykuje.

Nie ulega zaprzeczeniu, iż wobec spodziewanej znacznej emisji nowych listów zastawnych, ustanowienie w Berlinie ze strony Towarzystwa stale wskazanego domu bankierskiego do wypłaty za kupony i wylosowane listy (*Zahlstelle*), jak to co do wielu papierów publicznych ma miejsce, korzystnie mogłoby wpłynąć na kurs listów zastawnych, co zapewne nie ujdzie uwagi władz zarządzających Towarzystwa kredytowego.

Wyznaczenie miejsca płatności kuponów przedstawia jednak także pewne niedogodności.

Przedewszystkiem jest to rzecz dosyć kosztowna. Komisowe, któreby płacić wypadło wyniosłoby około 10,000 rs. rocznie, jest więc nad czem się zastanowić. Drugą jeszcze ważniejszą racją opozycji przeciw zaprowadzeniu tego udogodnienia jest ta okoliczność, iż straciłoby się kontrolę nad kuponami. Kasy Towarzystwa kredytowego przedstawione do wypłaty kupony skontrolować są w stanie i odnajdą pomiędzy niemi fałszywe i podrobione, podczas gdy bank zagraniczny, w którymby miejsce płatności było ustanowione, nie troszczyłby się o to, a właśnie twioną w ten sposób zrealizowania fałszywych kuponów zachęciłoby do ich fabrykowania.

Kwestja tą, jak słyszeliśmy, ma być poddana bardzo wyczerpującym badaniom władz wykonawczych Towarzystwa."

K. W.

Z Poznania.

Poznań dnia 27-go maja.

Już tylko dni kilka dzieli nas od zjazdu lekarzy i przyrodników, na których przyjęcie liczne tutaj czynią się przygotowania.

Może zjazd tegoroczny nie będzie tak świetnym, jak poprzednie w Krakowie i Lwowie, ale też inne panują u nas stosunki; że atoli goście swoich wielkopolanie przyjmą z całą serdecznością—o tem możecie być przekonani.

Według programu mają uczestnicy zjazdu odbyć także wycieczkę do Gniezna i do Kujaw. Z otrzymanych ztamtąd wiadomości przekonywamy się, iż obywatelstwo okoliczne z odwiedzin tych niewymownie się cieszy i turystów powita radośnie.

Nie zawadzi wspomnieć na tem miejscu, iż jeden z naszych nielicznych humorystów przygotował na czas zjazdu kilka „Pieśni chemicznych", w których w dowcipny i pełen humoru sposób opisuje łączenie się pierwiastków...

Tutejsze towarzystwo dramatyczne, którego artystyczne kierownictwo po odejściu Rychtera objął p. Ludwik Siedlecki, wyjechało po Wielkiejnocy do kilku miast prowincjonalnych Księstwa, a wszędzie przyjmowano je, jak się z pism tutejszych dowiadujemy, bardzo życzliwie. Mianowicie w Gnieźnie, Śremie, Gostyniu i Pleszewie powodzenie trupy było niezwykłe. Na czas zjazdu aktorzy przybędą do Poznania i odegrają dwa utwory, o ile mi się zdaje nieznane u was, „Fedorę" Wiktoryna Sardou i „Górą nasi", najnowszy utwór p. K. Zalewskiego.

Towarzystwo, jak w tej chwili, złożone jest po większej części z sił młodych, pełnych jaknajlepszych chęci.

Uczestnikom zjazdu—a niezawodnie i innym podróżnym—przyda się zapewne wiadomość, iż obecnie wyjechawszy z Warszawy koleją warszawsko-bydgoską po południu, już około godziny 1-ej w nocy stanąć można w Poznaniu. Pomiędzy Berlinem bowiem a Poznaniem, na kolei poznańsko - marchijskiej i frankfurcko-ber-

---

pszem indywiduum, bardzo łatwo dość do owego „cudownego" rezultatu, jaki otrzymali lord Lindsay i Varley.

Nawet przy największem wzmocnieniu elektro-magnesów dr O. nie przypuszcza, iżby można było odkryć jego wpływ na każdy organizm; człowiek jest wrażliwym na magnetyzm lub nie, siła magnesu jest tu okolicznością podrzędnego znaczenia.

Zachodzi teraz pytanie, jakich wrażeń pod wpływem magnesu doznają te osoby, które są na jego wpływ czułemi.

Przyłożenie silnego magnesu na głowę lub część żołądka osoby poddanej doświadczeniu wywołuje częstokroć fenomena takie, jak sparaliżowanie, skurczenie, znieczulenie, senność, odurzenie, zmiana w obiegu krwi itp., o tych jednak zjawiskach dr O. nie mówi, ograniczając się na wyliczeniu wrażeń, jakich doznają osoby wrażliwe na magnetyzm wskutek dotykania jednym palcem magnesu średniej siły.

Są one następujące:

1° Poczucie prądu zimnego, podobne do tego, jakiego doznajemy przed maszyną elektrostatyczną; spotyka się średnio 17 razy na 100.

2° Poczucie ciepła, a niekiedy jednocześnie suchości. Jest ono jeszcze rzadszem od poprzedniego, niekiedy jednak u tej samej osoby zauważyć można poczucie ciepła w jednej ręce, a zimna w drugiej. Jest to w każdym razie wskazówką chorobliwego systemu nerwowego. Nogi niektórych paralityków można rozgrzać tylko przez przyłożenie magnesu pod podeszwy. W niektórych newralgjach, przeciągając po nerwie chorym magnesem ostro zakończonym, wywołuje się te wrażenia zawsze w jednych i tych samych miejscach, można więc dokładnie oznaczyć zakres choroby. Inne znów ważne wskazówki okazuje się, badając za pomocą magnesu różne części kości pacierzowej człowieka sparaliżowanego.

3) Szczypanie i przechodzenie mrowia (*picotements et fourmillements*) w palcu lub całej ręce, a niekiedy nawet w częściach odpowiednich drugiej ręki, niewystawionej na działanie magnesu. Wrażenia te są dosyć częste, spotykają się 20 razy na 100 wypadków. Niekiedy są to jakby iskry lub szpilki kłujące skórę, lub wibracje przebiegające muskuły.

4) Drżenie palców, z początku objawiające się tylko drganiem wewnętrznem, następnie wyraźne na zewnątrz i wywołujące ruchy mimowolene; zjawisko dosyć rzadkie, trafia około 8-u razy na 100.

5) Poczucie wzdęcia skóry, która zdaje się jakby podwojoną; w dwóch wypadkach dr O. zauważył nawet rzeczywiste obrzmienie, tak że osobie doświadczanej trudno było wyjąć palec z pomiędzy biegunów magnesu.

6) Uczucie bólu nerwowego rozmaitych odcieni, szczególnie u epileptyków. Pacjenci mówią, że doznają wrażenia jakby im kto łamał kości. Wrażenie ogólnego osłabienia, bóle newralgiczne w czole itp. 8 razy na 100.

7) Stopniowe osłabienie wrażliwości. Jest to osobne wrażenie nerwowe, które możnaby nazwać negatywnem. Pacjent mówi, że zdaje mu się jakby nie miał palca. Jest to wrażenie dosyć powszechne, będące następstwem zwężenia się naczyń włoskowatych.

8) Poczucie odrętwienia, bardzo pospolite, któremu, jak się zdaje, towarzyszy także zwężenie się naczyń.

9) Poczucie ciężkości w palcu lub całem ramieniu, bardzo rzadkie, trafiające się tylko 2 razy na 100 wypadków.

10) Poczucie przyciągania, któremu oprzeć się niepodobna, po którem następuje przyciąganie rzeczywiste, prawie zawsze połączone z kurczem i zupełnem znieczuleniem. Zjawisko to nadzwyczajne, zauważone tylko na dwóch osobach i to podczas snu magnetycznego zupełnego, dr O. okazywał w roku 1881-ym w Towarzystwie lekarskiem lwowskiem. Pacjent, zdrów zupełnie, został uśpiony z oczyma zamkniętemi i głowę miał pokrytą gęstą zasłoną. Za zbliżeniem się magnesu na odległość około 15-tu centymetrów ręka jego zwracała się ku magnesowi i posuwała się za nim, dopóki nie zesztywniała i nie utraciła czucia, poczem trzeba było przywracać czucie, aby ponowić doświadczenie.

Ten sam skutek jednakże, choć może w trochę słabszym stopniu, wywoływało zbliżenie do uśpionego jakiegokolwiek metalu, szkła lub innego jakiegobądź ciała. Pacjent pytany we śnie mówił, iż czuje się pociągany w pewnym kierunku, nie wiedział jednak dlaczego.

Wszystkie te wrażenia, zdaniem dra O., zbyt są niejednorodne, a nawet sprzeczne z sobą, ażeby mogły stanowić osobną kategorję wrażeń magnetycznych.

Oba bieguny magnesu wywierają wpływ jednakowy, a to także nie potwierdza hypotezy szczególnego oddziaływania magnesu na organizm i wywoływania tą drogą odrębnych zupełnie wrażeń.

Odpowiedzi stanowczej, tłumaczącej wszystkie te zjawiska, autor nie daje. Sądzi jednak, że działalność magnesu jest w części realną, a w części imaginacyjną, w części fizyczną, a w części psychiczną. Skłania się nawet do przypuszczenia, że w większej części zjawisk magnes jest tylko substratem jakiegoś innego oddziaływania, tak słabego fizycznie, że narzędzia naukowe wykazać go nie mogą, że więc objawia się za pośrednictwem systemów nerwowych wyjątkowo wrażliwych.

Magnetyzm sam przez się nie jest w stanie wytłumaczyć tych zjawisk, naprzód dlatego, że akcja fizjologiczna nie jest w stosunku prostym do siły magnesu, a powtóre, że też same objawy, w ten sam lub zbliżony sposób mogą być wywołane także za pomocą innych czynników.

Nie są to zapewne objawy żadnej siły nowej, tylko pewna szczególna modyfikacja zjawisk elektrycznych.

Rezultaty praktyczne, do jakich dr. O. dochodzi, są następujące:

Istnieje związek oczywisty pomiędzy wrażliwością na magnetyzm a wrażliwością hypnotyczną. Wszystkie osoby wrażliwe na magnetyzm mogą być hypnotyzowane, inne zaś nie. Można więc za pomocą magnesu łatwo ocenić, czy kto da się wprowadzić w stan hypnotyczny, a nawet poznać do jakiego stopnia stan ten doprowadzony być może.

Wszystkie osoby wrażliwe na wpływ magnesu mogą być wyleczone z większej części chorób nerwowych przez sam wpływ magnetyzmu, hypnotyzmu, wyobraźni, metaloterapji, słabych prądów elektrycznych i t. p. środków.

Jakkolwiek zatem teoretycznie kwestja wrażeń magnetycznych nie została dotąd ostatecznie rozstrzygniętą, w praktyce otwiera ona pole do ważnych i zbawiennych dla ludzkości zastosowań.

Wł. S.

lińskiej), dalej pomiędzy Poznaniem a Toruniem (na kolei poznańsko-inowrocławsko-toruńskiej) **urządzono** od dnia 20-go bieżącego miesiąca pociągi kurjerskie, które przyśpieszyły i skróciły podróż do Berlina—z drugiej strony do Warszawy, *resp.* z tych miast. I tak pociąg kolei warszawsko-bydgoskiej odchodzący z Warszawy po południu i przychodzący do Aleksandrowa po godzinie 8-ej, wychodzi ztąd o godzinie 9-ej min. 7 wieczorem, przybywa do Poznania o godzinie 9-ej min. 55, wychodzi ztąd o godzinie 10-ej min. 20, staje w Inowrocławiu o godzinie 10-ej min. 53, zkąd wyjeżdża o godzinie 10-ej min. 58 i staje w Poznaniu o godzinie 12-ej min. 47 w nocy, ztąd wreszcie po 10-iu minutach podąża niezwłocznie do Berlina. Tak samo w odwrotnym kierunku; pociąg kurjerski, przychodzący do Poznania z Berlina o godzinie 4-ej min. 38 z rana, odchodzi z Poznania o godzinie 4-ej min. 48, staje w Inowrocławiu o godzinie 6-ej min. 48, odjeżdża ztąd o godzinie 6-ej min. 53, przyjeżdża do Torunia o godzinie 7-ej min. 25, odchodzi ztąd ku Aleksandrowu o godzinie 7-ej min. 45 i staje na granicy o godzinie 8-ej min. 12, w Warszawie zaś około 3-ej po południu. Dodaję nadto, iż tak z Aleksandrowa do Poznania i w odwrotnym kierunku kursują wagony z trzecią klasą. Cena biletu podnosi się atoli o małą kwotę.

Nasze Towarzystwo przyjaciół nauk, zawezwane przez J. I. Kraszewskiego, wysłało do Drezna hr. Engeströma po dary jubileuszowe, które nieszczęśliwy więzień magdeburski dawniej już ofiarował temuż Towarzystwu. Będzie to zaiste piękna ozdoba naszego muzeum... Ofiarodawca i całe społeczeństwo mogą być przekonani, iż dary te dostaną się w pieczołowite ręce.

Dla tegoż Towarzystwa, któremu już wielu artystów naszych ofiarowało swoje utwory, nadszedł w tych dniach z Rzymu piękny krajobraz naszego artysty-malarza Cieszkowskiego, przedstawiający „Campagnę rzymską z Tybrem", znaną pod nazwiskiem „*Acqua aretosa*".

Nie chciałbym sądów pruskich posądzać o stronność, ale ustawiczne napady na nas półurzędowej *Nordd. Allg. Ztng*, list ks Bismarka podczas procesu Kraszewskiego, a ostatecznie wyroki, jakie na polaków zostały wydane, naprowadzają na domysł, że wpływy z góry niemałą odgrywają w ferowaniu tychże wyroków rolę.

I tak trybunał lipski, znany nam dobrze z czasów ostatnich, odrzucił rewizję, wniesioną przez redaktora niewychodzącej już dziś *Polnische Correspondenz*, p. Jastrzębskiego, dalej przez autora inkryminowanego artykułu p. Pehmlera i przez nakładcę tegoż pisma p. dra Łebińskiego, a tem samem zatwierdził wyrok pierwszy tutejszej izby karnej, skazujący pierwszego z tych panów na 2 miesiące, drugiego na 6, trzeciego na 2 miesiące więzienia.

Przekazaną temuż sądowi przez trybunał lipski sprawę dra Alkiewicza, lekarza dawniej w Mosinie, obecnie w Kórniku praktykującego, o śpiewanie podczas obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiej, w zeszłym roku, pieśni ludowej, roztrząsano w zeszły piątek ponownie w Poznaniu. Pan A., tak jak pierwszym razem, uznany został winnym podburzania ludności. Skazano go na 300 marek kary lub 20 dni więzienia.

Również w instancji rewizyjnej rozpatrywała tutejsza sala karna sprawę pp. Józefa Chociszewskiego, jako autora „Wyboru pieśni, krakowiaków" i t. p. i Jarosława Leitgebra, jako nakładcy tej książeczki. W pierwszej instancji skazano p. Chociszewskiego za wydrukowanie powyższych poezyj na cztery miesiące więzienia, a p. Leitgebra na 300 marek kary. Sprawę tę odroczono tymczasowo aż do przekonania się, czy jedna z tych pieśni drukowaną była w *Dzienniku poznańskim*.

Obecnie nie ma u nas dziennika polskiego, którego redaktor, t. z. odpowiedzialny, nie siedziałby w więzieniu...

Z nastaniem wiosny rozpoczął się znów ruch emigracyjny naszego ludu, który wobec ciężarów nas trapiących i wobec namów nieuczciwych agentów goni za lepszą dolą w krajach zamorskich. Według urzędowych zestawień, w pierwszym kwartale r. b. wyemigrowało z Księstwa ogółem 2,394 osób i to z obwodu rejencyjnego poznańskiego 912, z obwodu rejencyjnego bydgoskiego 1,482 osób. Największego kontyngensu dostarczyły powiaty chodzieski, bo 294 osób, dalej obornicki 274, szubiński 230, wyrzyski 212, wągrowiecki 188, średzki 158, gnieźnieński 148, inowrocławski 137, mogilnicki 126 i t. d. Żadnego emigranta nie miały powiaty: międzychodzki, babimoski i bukowski.

W Inowrocławiu ma niebawem wychodzić pismo polskie p. t. *Kujawiak*, a jako redaktora tegoż wymieniają znanego z utworów swoich w narzeczu kaszubskiem p. Derdowskiego, długoletniego współpracownika *Gazety toruńskiej*. Okoliczność, iż właścicielem i nakładcą nowego pisma jest wydawca pisma niemieckiego *Kujawischer Bote*, niejakiś Pappstein, niemiec, daje nam tu wiele do myślenia co do przyszłego kierunku *Kujawiaka*. Czyby atoli p. Derdowski chciał pójść drogą przez b. redaktora upadłej *Gazety poznańskiej* wytkniętą? Wątpimy.

Na nadchodzący trzechsetletni jubileusz Jana Kochanowskiego przygotował prof. dr Jan Rymarkiewicz obszerne studjum o „Pieśni świętojańskiej" i o „Sobótce" czarnoleskiego piewcy. Wyszło ono właśnie nakładem tutejszej księgarni A. Cybulskiego, a w drukarni Jarosława Leitgebra. Studjum to niezawodnie zainteresuje naszych lingwistów. Autor podawszy „Pieśń świętojańską" według wydania z r. 1617-go, podaje następnie rodowód, układ, podstawę i artyzm tego utworu. W końcu dołączone są melodje do tej pieśni.

Nadmieniam tu zarazem, iż p. Jarosław Leitgeber, wydając od kwartału „Muzykę kościelną", sprowadził do drukarni swojej czcionki muzyczne; wiadomość ta może się przydać dla autorów i nakładców muzykalnych.

ABC.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa po ukończeniu feryj letnich roztrząsać ma następujące sprawy i projekty do praw: 1) nową ustawę handlową, wygotowaną przez oberprokuratora Tura; 2) zmiany w obowiązującej dziś taryfie celnej; 3) wnioski komisji trunkowej wraz z projektem nowych przepisów, opracowanych przez specjalne narady w ministerjum finansów; 4) zmiany niektórych artykułów ustawy stemplowej i wprowadzenie ustawy w Cesarstwie obowiązującej do Królestwa Polskiego; 5) projekt zmian w przepisach celnych o handlu Finlandji z Cesarstwem i 6) projekt przemysłu rybnego na morzu Kaspijskiem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, z mocy którego zarządy kolei mają obowiązek składania temuż ministerjum po ukończeniu kursu naukowego listy imienne uczniów, uczęszczających do szkół technicznych kolejowych; w listach tych należy odznaczać nietylko imię i nazwisko uczniów, lecz także i ich wiek, wyznanie, pochodzenie i zatrudnienie ojca.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż syndykat, zorganizowany z petersburskiego banku dyskontowego oraz z domu bankierskiego Bleichrödera w Berlinie i z królewsko-pruskiego towarzystwa handlu morskiego, celem zrealizowania 10 mil. funtów sterl. obligacyj konsolidowanych kolei rosyjskich 7-ej emisji, w tych dniach został już rozwiązany; skutkiem tego niebawem nastąpić ma ostateczny obrachunek zysków, przypadających na każdego z członków syndykatu.

= *Now. wr.* donosi, iż roztrząsanie projektu ustawy warrantowej w radzie państwa zostało odroczone do sesji jesiennej dlatego, iż dotąd nie nadeszły jeszcze wnioski i opinje pojedyńczych ministrów; jednocześnie też odroczoną została decyzja w przedmiocie koncesji na towarzystwo amerykańsko-rosyjskie budowy elewatorów i magazynów towarowych.

= Magistrat poczynił już wszystkie zarządzenia do jarmarku na wełnę. Na placu urządzone będą jak lat poprzednich wagi specjalne w trzech namiotach. Do wag delegowano po dwóch urzędników, którzy mają znajdować się na placu na trzy dni przed jarmarkiem od godziny 7-ej rano do 8-ej wieczorem, a nawet i dłużej, o ile tego będzie potrzeba. Ważenie ma się odbywać koleją zgłaszających się. Wagowe wynosi po 2 kop. od puda. W razie potrzeby powtórnego przeważenia danej partji wełny, takowe ma być dopełnione bezpłatnie. Dla dopilnowania prawidłowego ważenia delegowany został na czas jarmarku inspektor miejskiego urzędu wag. Sekretarzem deputacji jarmarcznej mianowany został p. Gumiński, czynności te pełniący już lat kilka. Wszelkie spory roztrząsa deputacja jarmarczna, złożona z obywateli i przemysłowców miasta.

= Stosownie do § 3 kontraktu zawartego przez magistrat z właścicielami posesyj emfiteutycznych miejskich, ci ostatni po latach dwudziestu winni odnowić kontrakt i wnieść nową opłatę laudemjalną, lub też spłacić cały czynsz odrazu. O warunku tym zapewne zapomniało kilkudziesięciu emfiteutyków, municypalność zatem wzywa ich o dopełnienie warunków umowy. W przeciwnym razie emfiteutycy tracą tytuł własności posiadanych posesyj.

= Magistrat ogłasza na dzień 19-ty czerwca licytację na dostawę w r. p. drzewa, węgla kamiennego i drzewnego w wartości około 4,500 rs.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 40-tu szynkarzy, skazanych na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom policyjnym.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w biurze dyrekcji losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wszystkich czterech seryj.

= Bank polski rozpocznie z dniem 1-ym czerwca r. b. wydawanie nowych arkuszy kuponowych do listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego na następne dziesięciolecie, tj. od d. 1-go grudnia r. b. do 1-go czerwca r. 1894-go.

= W obydwa dni Zielonych Świątek, jak nam właśnie donoszą, odbywać się będzie zjazd do kopalni soli w Wieliczce.

= JE. biskup kujawsko-kaliski, ks. Aleksander Bereśniewicz, przebywa chwilowo w Warszawie.

= Według otrzymanej przez rodzinę wiadomości telegraficznej, przebywający chwilowo w Frankfurcie nad Menem Jan Bonnet, radca prokuratorji w Królestwie Polskiem, tamże w dniu 27-ym b. m. życie zakończył.

= Ze sztuki.

* Do salonu sztuk pięknych p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy:

Aleksandra Gierymskiego: „Święto trąbek"; Władysława Rossowskiego: „Przybycie królowej Jadwigi do Krakowa" i „Spalenie Melchjorowej"; Józefa Krzesza: „Bitwa pod Orszą"; Kazimierza Mireckiego: „Niewieście głowy"; Juljana Makarewicza: „Krajobraz"; Tadeusza Ajdukiewicza: „Portret pani J."; Bronisława Abramowicza: „Portret panny H."; Adama Chmielowskiego: „Zimą" i „Wieczorem"; J. Zasiadatela: „Żniwiarka"; Artura Wieloglowskiego: „Amazonka"; Stefana Jarzymowskiego: „W drodze na jarmark".

* Bawi obecnie w Warszawie p. Władysław Rossowski, autor znanego obrazu „Skazana".

* Nasze ilustracje.

W ostatnim numerze *Tygodnika ilustrowanego* znajdujemy dwa wierne widoki Gdańska i rysunek „sezonowy" C. Jankowskiego, przedstawiający barwnie „Otwarcie wód mineralnych w ogrodzie Saskim".

Kłosy podały zajmującą rycinę ołówka Pawła Merwarta, wyobrażającą „Odsłonięcie medaljonu Mickiewicza w *Collège de France*".

Postacie na rysunku są portretowane.

Wreszcie *Tygodnik powszechny* zamieszcza portrety pięciu biskupów-nominatów i kopję słynego obrazu Pilloty'ego „Pod areną".

* Nowe płótno Witolda Pruszkowskiego przybyło, jak donosi *Czas*, do Krakowa i chwilowo umieszczone zostało w lokalu „Koła literackiego".

Obraz ten zatytułowano „Spadająca gwiazda".

Treść fantastyczna, pełna nieokreślonego uroku, poetyczności, wdzięku...

W noc gwiaździstą z nieznanych sfer niebieskich spływa, spadając okolona jasną smugą światła, postać młodzieńcza, strącona z niebios.

Żywioł tajemniczości panuje tu wszechwładnie.

Czy to anioł, strącony w dniu sądu przez Najwyższego, czy też symboliczna wyśniona, wymarzona przez artystę, poetyczna kreacja, dość, iż patrzącemu wydaje się, jakby znajdował się w zaczarowanem świetle zjawisk nadprzyrodzonych.

Twarz idealna i górna część postaci spadającego młodziana wychodzą wyraźnie i z precyzją w wykonaniu; dalsza niknie w mglistych konturach, rozpływa się w przestworzu.

* Dyrekcja lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przeznaczyła na premjum tegoroczne dla swoich członków sztych słynnego obrazu Alfreda Kowalskiego „Napad wilków".

Wykonanie sztychu przeznaczono Wilhelmowi Rohrowi, zaszczytnie już znanemu z reprodukcji Brandta „Powitania stepów".

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Rozmaitości daną będzie po raz pierwszy pięcioaktowa komedja M. Bałuckiego „Gęsi i gąski".

* Zdrowie Żółkowskiego polepsza się nieustannie.

Znakomity artysta opuścił już łóżko, w którem od czterech blisko miesięcy pozostawał, trzymany ciężkiemi cierpieniami.

* Na wczorajszem przedstawieniu „Fausta" teatr Wielki niedość licznie był zapełniony.

Zebrani gorąco oklaskiwali piękny śpiew p. Myszugi i p. Rebiczkowej.

* W połowie przyszłego tygodnia na scenie teatru Wielkiego wystawioną będzie opera Donizettiego „Favorita".

* Wkrótce da się słyszeć na scenie teatru Wielkiego p. Wanda Ossoria, polka, śpiewaczka teatrów włoskich.

P. O. temi dniami odbyć ma próbę wstępną w tutejszej operze.

Artystka włada sopranem dramatycznym.

* Przybyły ze Lwowa śpiewak tamtejszego teatru p. Fontana, wystąpić ma gościnnie w partji Pigmaliona w operetce „Piękna Galatea".

* Nakładem Botego i Bocka w Berlinie wyszły w tych dniach dwie kompozycje na fortepian Aleksandra Zarzyckiego „Serenada" i „Valse-Impromptu".

Serenada zaleca się szlachetnym motywem opar-

tym na charakterystycznym imitacyjnym akompanjamencie.

Walc nacechowany jest elegancją i wdziękiem; oba utwory będą pięknym i pożądanym nabytkiem w ubogim naszym repertuarze oryginalnych fortepianowych kompozycyj.

= Dla robotników!

Jeden z b. studentów fakultetu prawa przygotował operat statystyczny o zarobkach naszych robotników przy zakładach przemysłowych i, na podstawie tych danych, sporządził projekt urządzenia kasy emerytalnej dla starych i schorzałych.

Operat rzeczony ma być zakomunikowany zarządom fabryk do uwzględnienia.

= Dla hodowców.

Na konferencji hodowców, mającej się odbyć w dniu 16-tym czerwca podczas wystawy inwentarza, roztrząsany będzie wniosek wyjednania od rządu wyznaczenia komisyj powiatowych do kwalifikowania ogierów do rozpłodu.

Podobne komisje istnieją w Niemczech i we Francji i bez ich kwalifikacyj nie wolno używać ogierów na reproduktory.

Doskonałe konie robocze w obu tych krajach są najlepszym dowodem pożytku podobnych instytucyj.

Referentami wniosku będą dwaj specjaliści, pp. Adam Michalski, znany hodowca koni roboczych, i Konrad Wodziński, dyrektor tattersallu.

Postawione będą również wnioski, mające na celu ukrócenie kradzieży koni i oszukaństw jarmarcznych.

Ziemianie-hodowcy powinniby przyjąć najliczniejszy udział w konferencji, tenbardziej, iż drugą jej część o chowie bydła zajmą pouczające wykłady dra Aleksandra Jełowickiego i br. K. Lessera, znanych na polu mleczarstwa krajowego.

= Goście.

Wiele znakomitości zagranicznych na polu ogrodnictwa, wracając w obecnej chwili z wystawy ogrodniczej w Petersburgu, zatrzymuje się w Warszawie, w celu zwiedzenia tutejszych zakładów ogrodniczych.

Zanotujemy odwiedziny pp. Benary, właściciela jednego z największych w świecie zakładów hodowli nasion w Erfurcie, Ludwika Späth, właściciela znanych szkółek drzewnych w Berlinie, Stolla, dyrektora instytutu pomologicznego w Prószkowie na Szlązku.

Oprócz ogrodów i parków publicznych, panowie ci zwiedzili ogród pomologiczny i kilka większych zakładów prywatnych w Warszawie, jak br. Hoser, C. Ulricha, oddając wielkie pochwały rozwojowi ogrodnictwa w naszym kraju, podziwiając piękne i wybornie utrzymane szkółki drzewne, taniość drzewek, które za granicą przynajmniej o połowę są droższe i w ogóle cały kierunek działalności na tem polu.

= Czy nie zawiele porządku?

Zasypani jesteśmy reklamacjami z powodu rozporządzenia władzy policyjnej, zabraniającego przejazdu przez ulice pryncypalne wszelkim wozom z ciężarami lub próżnym po godz. 10-ej zrana.

Rozporządzenie byłoby może pożądanem ze względu na estetyczny wygląd głównych arteryj ruchu miejskiego, ale zachodzi pytanie czy jest praktyczne?

Składy węgla nie mogą obsłużyć wszystkich swoich odbiorców w ciągu kilku godzin porannych, chyba gdyby utrzymywały tabor wozów i koni oraz służbę kilkakroć większą niż potrzeba i pozostającą w bezczynności przez resztę dnia, coby znowu cenę węgla znacznie podnieść musiało i przymnożyło ludzi przez większą część dnia próżnujących.

Tak samo rzecz się ma z drzewem, cegłami do budowy i innemi rozwożonemi materjałami.

Zdaniem naszem, ruch wozów ciężarowych na ulicach pryncypalnych może być ograniczony w pewnych godzinach, ale dla wozów, które się udają na te właśnie ulice, powinien być zrobiony wyjątek.

Gdyby który z woźniców nadużył tego wyjątku i jedynie dla skrócenia oraz udogodnienia sobie drogi powiedział, iż się ma zatrzymać na pewnej pryncypalnej ulicy ale pojechał dalej, nie złożywszy tam swojego ciężaru, natenczas służba policyjna, która pilnuje porządku na ulicach, może go pociągnąć do odpowiedzialności.

I w takim jednak razie zbytecznem jest odprowadzanie do cyrkułu i przetrzymywanie z ludźmi i końmi wozów numerowanych, bo na to przecież istnieje numer, aby można było z łatwością odnaleźć właściciela i wezwać go do usprawiedliwienia się, bez narażenia go na stratę, jaka z bezpotrzebnego przetrzymywania siły roboczej wynika.

Być bardzo może, iż przyczyną ciągłych zatargów pomiędzy służbą policyjną a woźnicami, jakich od dni kilku codzień w różnych punktach miasta mimowolnymi widzami jesteśmy, jest niedokładne zrozumienie wydanych instrukcyj i ślepe trzymanie się litery przepisu przez niższe organa służby bezpieczeństwa, mamy więc nadzieję, iż rzecz ta bezzwłocznie się wyjaśni i nieuzasadnione uciążliwości ustaną.

= Wartość losów do klasy piątej.

Kampanja kolektorska rozpoczęła się na dobre...

Losy, których w pierwszych klasach do nabycia nie było, ze zbliżającą się chwilą rozpoczęcia ciągnienia klasy piątej są na sprzedaż prawie wszędzie.

Naturalnie, że trzymając się litery przepisów planu, kolektorzy, którzy przedtem losów nie mieli, a teraz jakąś cudowną drogą przyszli do ich posiadania, żądają od nabywców opłaty całkowitej stawki za wszystkie klasy poprzednie, wraz ze stawką do klasy piątej.

Za cały zatem los wymagają ceny nominalnej 60 rs. i 1 rs. 20 kop. kolektorskiego naddatku.

Jest to jednakże cena „nominalna", a ta w kwestjach pieniężnych nie obowiązuje nikogo, wszakże i rubel papierowy ma wartość nominalną 4-ch franków, a ktoby dziś dostał za niego 2 fr. 55 cent. zrobiłby już niezły interes.

Tak samo jest z losami loteryjnemi: warte są one stosunkowo tyle tylko ile mogą przynieść wygranej, z dodatkiem procentu, który pobiera skarb państwa za administrację loterji, oraz opłaty jaką pobierają kolektorzy za swą fatygę.

Według ścisłego zatem obliczenia, los całkowity do klasy piątej, łącznie ze stawką za tęż klasę, wart jest nie 60 rs., lecz 43 rs. 13 kop. a wraz z opłatą kolektorską 44 rs.

Za pół losu płacić należy stosunkowo 22 rs. a za ćwiartkę 11 rs.

Kto płaci więcej, ten ma widać zawiele pieniędzy i na takich zyskują ci kolektorzy, którzy licząc właśnie na tego rodzaju naiwnych nabywców, grają bezpłatnie przez cztery klasy na własny rachunek i jeżeli padnie jaka wygrana, to ją spokojnie chowają do kieszeni, a jeżeli przegrają, wiedzą zawsze, iż znajdzie się ktoś rozłakomiony nadzieją wygranej w klasie piątej, który nie rozumiejąc swego własnego interesu, los taki kupi i całkowitą stawkę za wszystkie klasy już przegrane zapłaci.

A przecież jeżeli idzie o preferansa, wista, winta lub inną grę podobną, niktby się nie zgodził siąść do stolika za przegranego gracza i wziąć na siebie całą jego przegraną w zamian za samą przyjemność grania za niego dalej w nadziei, że się może odegra...

= Przed regatami.

W dniu dzisiejszym, wieczorem o godzinie 8 ej, odbędzie się na przystani Towarzystwa wioślarskiego drugie zebranie sterników i wioślarzy, mających uczestniczyć w tegorocznych regatach.

Celem zebrania jest ostateczne skompletowanie osad do łodzi wyścigowych.

Onegdaj i wczoraj wieczór próbowano nowo sprowadzonej łodzi t. z. giga albo bąka 4-wiosłowego, z którym Towarzystwo wioślarskie zaprezentuje się na regatach po raz pierwszy.

Gig albo bąk, o którym mowa, jest z kształtu podobny najzupełniej do skulinga, tylko znacznie od niego dłuższy, jako mieszczący czterech wioślarzy i sternika.

Łódź ta rasowa posuwa się nadzwyczaj chyżo, lecz wymaga wybornych wioślarzy, pewnie i zgodnie wiosłujących.

Próby dały zadawalniające rezultaty, chociaż niedostateczna jeszcze wprawa nie pozwoliła łodzi rozwinąć całej swojej szybkości.

= W kwestji... aksamitnej.

Wynalazca aksamitek elektro-magnetycznych, łagodzących ból zębów u ząbkujących dzieci, nadesłał nam wyjaśnienie rozstrzygające kwestję aksamitną.

Aksamitki pięciorublowe dlatego są tak drogie, iż są wynalazkiem i wyrobem krajowym, za którego działalność wynalazca gwarantuje, gdy za skuteczność sprowadzanych z zagranicy nikt odpowiedzialności przyjąć nie może.

Objaśnienie to podajemy do wiadomości czytelników, nie czyniąc na niem żadnych komentarzy.

= Koty angorskie w Warszawie.

Koty, rasy angorskiej, w kraju naszym wielkie mają powodzenie.

W Warszawie jedna z większych firm na polu handlowem, obok zwykłych zajęć, trudni się dostarczaniem kotów angorskich i co rok sprzedaje po kilkanaście sztuk tych zwierząt.

Wypada nadmienić, iż rasa ich tu karłowacieje.

= Z muzyki... podwórzowej.

Podwórza domów od pewnego czasu odwiedza niezmiernie chuda a jeszcze bardziej wysoka osobistość, wygrywająca rozmaite arie na... puzonie. Instrument ten nie spodziewał się zapewne, iż dzięki inicjatywie grajka będzie wyniesiony do stanowiska wyłącznie solowego...

= Żebrak.

Temi dniami zmarł w Warszawie żebrak, niejaki Bleszyński.

Po zgonie rodzina znalazła w jego łóżku około 400 rs. w papierach i kilka sztuk złota.

= „Pryks fiks".

Oto autentyczny napis umieszczony w pewnym sklepie hurtownym na Nalewkach.

Oj fiks, fiks!...

= Nieletnia złodziejka.

W dniu wczorajszym ujęto Stanisławę P., 12-letnią dziewczynkę, która w mieszkaniu pani M., na Nowym-Świecie pod nrem 28, skradła kolczyki brylantowe.

Mała złodziejka sprzedała kolczyki znanemu paserowi Henrykowi J.

Policja złodziejkę i pasera ujęła.

= Ujęty.

Podejrzany o zamach morderczy spełniony na Salce B., zamieszkałej na Pradze, został ujęty.

Ofiara zbrodni, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, w dniu wczorajszym w szpitalu praskim zakończyła życie.

= Nieostrożność.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z maszynką benzinową, 15-letnia Aurelja P. uległa silnym poparzeniom.

Panienka znajduje się w kuracji.

= Smutny wypadek.

Pomimo usilnej chęci popierania krajowego przemysłu, musimy ze smutkiem zauważyć fakt, iż niektóre nasze fabryki zapałek wyrabiają produkt bardzo lichy.

Główną wadą takiej zapałki jest odpadanie masy od drewienka przy potarciu.

Z tego powodu bywają częste wypadki poparzenia się lub zaprószenia ognia.

Świeży dowód mamy na wypadku, jaki się zdarzył wczoraj w mieszkaniu państwa C. na Smolnej.

Pan C., rozmawiając z żoną, zapalał papierosa.

Nagle przy potarciu siarniczka odskakuje i trafia w oko panią C.

Ta krzyknęła przeraźliwie—posłano po lekarza, lecz ratunek był daremny.

Oko wypłynęło.

= Podrzucenia.

Po kilkoniowej przerwie w dniu wczorajszym pierwszy raz zanotowaliśmy wypadek podrzucenia niemowlęcia.

Dziś zato przychodzi nam zaznaczyć trzy podrzucenia w ciągu jednego dnia dokonane.

Na Nowolipiu pod nrem 62 w sieni znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące 6 tygodni życia.

Na Pradze pod parkanem ogrodu podniesiono kilkodniową dziewczynkę.

Wreszcie na Nowogrodzkiej pod nrem 20 stróż domu znalazł dwutygodniowego chłopczyka.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Mostowej spadł z wozu Josek B. i uległ złamaniu nogi, na Długiej zaś Katarzyna B., najechana przez dorożkę, której numeru nie zauważono, upadła i złamała rękę.

= Ajent.

Słyszeliśmy, że w lipnowskiem pojawił się ajent stowarzyszenia kapitalistów niemieckich, pragnących eksploatować miejscowe kopalnie torfu.

Właściciele gruntów trzymają się przy wysokiej cenie dzierżawnej, nie chcąc nawet słuchać o sprzedaży.

Dzięki temu prawdopodobnie tranzakcja nie przyjdzie do skutku...

= Smutna dola.

Korespondent nasz siedlecki komunikuje wiadomość następującą:

„Przybyło do nas w początku minionego karnawału dość liczne (30 osób) towarzystwo dramatyczne p. Ratajewicza, czas jakiś dawało przedstawienia w sali klubowej.

Zrazu powodziło się nieźle, później jednak, tak z powodu podobno niezaradności, jak i dla obojętności publiczności, szło coraz gorzej i gorzej.

Niektórzy aktorzy zamożniejsi, widząc iż jest źle, zaczęli kolejno opuszczać trupę i rozjechali się — jedni do innych towarzystw, drudzy do swoich rodzin, najbiedniejsi pozostają w Siedlcach jeszcze dotychczas.

Ci ostatni, nie dając przedstawień od Wielkiej Nocy i nie mając skutkiem tego żadnego dochodu, pozostają w położeniu najkrytyczniejszem...

Pragnęli oni własnemi siłami, jakie im jeszcze pozostały, dać choć jedno przedstawienie na zebranie funduszu do wyjazdu, lecz nieczuły na nędzę bliźniego zarząd resursy odmówił im swojej sali, udzielając jej gościnnie jakiemuś niemieckiemu hecarzowi z pieskiem.

I publiczność na tego rodzaju widowisko zebrała się dość tłumnie!"

= Z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pisze pod dniem 27-ym b. m. co następuje:

„Odczyt p. Żdżarskiej o „Nareyzie Żmichowskiej" chwilowo zawieszony, odbył się w ubiegłą niedzielę, gromadząc w sali resursy nieliczną garstkę słuchaczy.

Powodem zwłoki była nieobecność naczelnika po-

wiatu, p. Heintzego, w zastępstwie którego pozwolenia udzielił pomocnik naczelnika, p. Zabawski.

Wczoraj też zjechała do nas trupa pp. Szymborskiego i Stachowicza z zamiarem dania kilku w mieście przedstawień.

Na wieczór pierwszy publiczność zebrała się dość licznie.

Rzezimieszkowie nasi w rzemiośle swojem na chwilę nie ustają...

Dwaj dzielni następcy słynnego Wieczorka, Jan Kowalik i Józef Daniel, którzy kilkakrotnie już uciekali z więzienia, nocy dzisiejszej ponownie uwolnili się z kajdan, wyłamali kraty żelazne w areszcie gminnym i znikli bez śladu.

Kowalik ucieka z więzienia obecnie już po raz czwarty.

Mimowoli nasuwa się pytanie, co też w chwili ucieczki robili stróże więzienni?"

= Współzawodnictwo kolejowe.

Z Kijowa donoszą nam co następuje.

„Przedstawiciel biura technicznego pod firmą „Praca", a zarazem ajent kijowski kolei wschodnio-pruskiej, p. Ehrlich, w imieniu reprezentowanej przez siebie kolei wystąpił z projektem, iżby koleje południowo zachodnie wydawały zaliczki ziemianom, wysyłającym zboże i inne towary do Królewca.

Propozycja ta w istocie została przyjęta i zaliczki mają być udzielane za pośrednictwem filji kijowskiej banku międzynarodowego.

P. Ehrlich organizuje też nowe towarzystwo żeglugi parowej na Dnieprze, działając również w interesie kolei wschodnio-pruskiej."

= Nowa szkoła.

Z Kowna dochodzą nas wieści następujące:

„W tych dniach nastąpiło poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu dla gimnazjum żeńskiego.

W uroczystości brali udział delegaci miejscy i przedstawiciele władz.

Nowy gmach stanie kosztem 68,000 rs. w środku miasta, obok sądu okręgowego.

Roboty zaczęły się z wiosną".

= Schwytany rzezimieszek.

Z Turka donoszą nam, iż w Warcie policja aresztowała znanego w mieście złodzieja Rosenbauma.

Rzezimieszek schwytany został na gorącym uczynku, w czasie rewizji zaś znaleziono przy nim rozmaite rzeczy srebrne, skradzione w domu Grynbauma.

Z okoliczności, iż liczni mieszkańcy zgłaszali się do policji, jako okradzeni przez R., ostatni został uwięziony, a w jego domu dokonana rewizja.

Na drugi jednak dzień po zamknięciu w kozie, R. powiesił się na drzwiach celi więziennej.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, iż według krążących tam pogłosek, osieroconą po śmierci JE. ks. Wierzchlejskiego stolicę arcybiskupią zajmie ks. biskup krakowski, Albin Dunajewski, na miejscu ostatniego zaś stanie ks. hr. Potulicki, obecnie kanonik kapituły ołomunieckiej, lub ks. kanonik hr. Scipio del Campo.

× **W poznańskim ogrodzie zoologicznym** gości obecnie karawana kałmuków.

× **Ze sportu.** Nagroda w Derby austrjackiem przypadła koniowi br. Springera „Vinea". Wiedeń nie pamięta takiego natłoku jak podczas ostatnich wyścigów. Zwycięstwo „Vinei" było zupełną niespodzianką, najmniej też na nią stawiano. Adjutant arcyksięcia Karola Ludwika wygrał w zakładach sumę 20,000 złr.

× **Hugo Schenk** znalazł naśladowców, ale bezkrwawych. Zamożna, jak na swój stan, kucharka, w Brzegu, zakochała się w żonatym subjekcie handlowym, Schöke i wymogła na nim, iż rozłączy się z żoną. Schöke wziął na ten cel od swojej bogdanki 2,000 marek i... uciekł za granicę, wziąwszy rodzinę z sobą. Zrozpaczona Julietta po stracie Romea i pieniędzy chciała się utopić. Na szczęście przeszkodzono temu...

× **Wielki proces anarchistów** rozpoczął się w Wiedniu pod przewodnictwem radcy sądowego Holzingera. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj robotnicy, Schaffauser i Ondra, niemiec i czech, posądzeni o współudział w zabiciu koncypisty policyjnego Hlubeka. Wiadomo, iż zbrodnia ta była początkiem, hasłem do kilku innych, które spowodowały zawieszenie konstytucji austrjackiej czyli stan wyjątkowy i prawa wyjątkowe, odnośnie do socjalistów. Schaffhauser sprawia wrażenie człowieka nadzwyczaj przytomnego i stanowczego w działaniu, fizjognomja zaś Ondry nie mówi nic. Pierwszy odpowiada spokojnie, pewnym głosem, zapalając się tylko wtedy, gdy prawi o celach stronnictwa, drugi nie umie się poprawnie i jasno wyrażać. Obydwaj nie są oskarżeni o morderstwo lecz tylko o współudział, gdyż podejrzenie dokonanego czynu pada na kogoś trzeciego, na niejakiego Kammerer'a, dezertera wojskowego, którego stawiono przed sąd wojenny. Kammerer należał do najzaciętszych socjalistów wiedeńskich. On to pisywał głównie wszelkie odezwy i gorące, zapaliste artykuły, wymierzone przeciw istniejącemu porządkowi. Przebieg procesu wykaże pewno mnóstwo ciekawych danych z życia robotników wielkomiejskich.

× **Grób Wazów.** Na żądanie Karoliny, królowej saskiej, córki zmarłego Gustawa Wazy, zwłoki króla szwedzkiego, Gustawa II-go, oraz ks. Gustawa Wazy i jego syna, spoczywające do tej pory w familijnym wielkoksiążęcym grobie w Oldenburgu, przeniesione zostały do Sztokholmu.

× **Urny** i inne przedhistoryczne zabytki słowiańszczyzny znaleziono po raz wtóry w Berlinie, w dzisiejszej stolicy złączonych Niemiec. Przy budowaniu piwnicy w jednym z domów na ulicy Szerokiej natrafiono na grób, zapełniony skorupami urn, krzemieniami i kośćmi zwierząt domowych. Ulica Szeroka w Berlinie stoi na wzgórzu, które było kiedyś prawdopodobnie cmentarzyskiem łużyckiem.

× **Figle studenckie.** *Triennium* uniwersyteckie jest dla niemców inteligentnych najszczęśliwszą porą ich życia. Jedyny to czas, w którym przyszłym „urzędnikom" wolno robić co im się tylko podoba... Hulają też sobie „burszowie", bawią się nieraz, jak małe dzieci albo ulicznicy. Niedawno założył się jeden z studentów niemieckich, iż przejdzie przez jedną z główniejszych ulic stolicy pruskiej, przebrany w połowie w suknie niewieście. Włożył więc na głowę kapelusz damski z piórami, górną część ciała ustroił w jakiś stanik kolorowy, w rękę wziął wachlarz, a zostawiwszy dolną tualetę bez zmiany, maszerował z powagą granda hiszpańskiego przez ulice, udając, iż nie zważa na krzyki uliczników, towarzyszących mu tłumnie. Przegrał jednak zakład, gdyż powstał tak wielki tłok, iż nie mógł się naprzód posuwać, a nawet musiał się schronić do sieni jakiegoś domu, uchodząc przed kamieniami rozswawolonych żaczków szkolnych...

× **Jerzy Ohnet**, któremu, jak donosiliśmy, zarzucono w *Gil Blas* plagjat z powieści autorki szwedzkiej, Carlen, tłumaczy się w *Figarze* w ten sposób, iż nie czytał nigdy wymienionej powieści.

× **Lord na ławie oskarżonych.** Edward Burtinsham Sugden, lord St. Leonards, członek izby parów i wnuk sławnego kanclerza tegoż nazwiska, stanął w tych dniach w Londynie przed sądem przysięgłych pod zarzutem nieobyczajnego napadu na młodą służącą, Emmę Cole. Pomimo, iż skarżąca nie jest bynajmniej osobą cnoty nieskalanej, lorda uznano winnym i do czasu ogłoszenia wyroku oddano go pod nadzór policyjny.

× **Doraźny sąd tłumów angielskich.** Podczas tegorocznych wyścigów w Salisbury schwytali widzowie jakiegoś rzezimieszka w chwili gdy kradł jednemu z obecnych złoty zegarek. Niewiele myśląc, porwano złodzieja i wtrącono go do stawu, znajdującego się w pobliżu. Złodziej, umiejący pływać, dostał się na drugi brzeg, lecz gdy uciekał, ujęto go powtórnie i wepchnięto powtórnie do wody. Byłby utonął, gdyby nie policja, która nadbiegła i wydarła rzezimieszka z rąk rozwścieklonych tłumów.

× **Królowa kwiaciarką.** Dnia 18-go b. m. na placu Tapada di Ajuda w Lizbonie urządzony został na rzecz biednych dzieci wielki bazar, w którym czynny współudział przyjęła też pomiędzy innemi damami... królowa portugalska, Marja Pia, zająwszy się osobiście rozprzedażą kwiatów w osobnym ku temu przeznaczonym kiosku. Sklep królowej największem ze wszystkich cieszył się powodzeniem. Przez dzień cały własnoręcznie obsługiwała ona licznie nawiedzających ją poddanych, świetny zaś rezultat, odniesiony z podjętych trudów, niesłychanie ucieszył podobno królowę-kwiaciarkę.

× **Dowcipna krytyka.** Malarze rozmawiają między sobą o różnych kolegach. Między innemi mówią także o jakimś podrzędnym portreciście. „Cóż on takiego maluje?"—pyta się jeden z artystów. „Zdaje się, że portrety czy coś podobnego"—odpowiada ktoś. „Coś podobnego?—mówi pierwszy.—O ile wiem, ten człowiek nie umie wymalować nawet coś... podobnego."

× **Z doświadczeń lichwiarza.** Jakiś znany lichwiarz opowiada komuś, iż potrzebuje przeczytać tylko tytulację piszącego, aby wiedzieć co w liście stoi. „Oto, widzi pan—prawił szlachetny procentowicz—gdy mnie ktoś tytułuje „szanownym panem", wiem, iż chce pożyczyć pieniędzy, gdy „zacnym człowiekiem", mogę przysiądz bez odczytania reszty, że chce prolongacji wekslu, gdy zaś „przeklętym lichwiarzem", wtedy napełnia moje serce wielka radość, albowiem ci co wymyślają, są zawsze gotowi do zapłacenia długu z procentami..."

Nekrologja.

† Ś. p. Stefan **Kulik**, uczeń ślusarski, zmarł dnia 25-go maja r. b., przeżywszy lat 18. W smutku pozostali rodzice i brat zapraszają na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 30 maja, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1795—

† Dnia 30 b. m., w piątek, jako w 15-tą rocznicę pogrzebu ś. p. Henryki z Kijewskich **Boguckiej**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wotywa, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza ceniących cnoty ś. p. Henryki. —1788—

† Jutro, w piątek, w rocznicę zgonu ś. p. Dominika **Zahorowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1793—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go maja. — *Petersburskija wiedomosti* z okazji rocznicy koronacji powiadają, że nie ma w Rosji człowieka, któryby z tego powodu nie cofnął się myślą o rok wstecz do owych „dni wielkiej uroczystości, ale też i wielkiej próby. Miały one rozwiązać pytanie, jak dalece w głąb organizmu narodowego zdołało przeniknąć to moralne i polityczne zepsucie, które na jego powierzchni ujawniało się tak rażącemi zjawiskami? Czy zdrowym jest w istocie naród rosyjski? Wrogowie z złośliwą radością utrzymywali, że potęga rosyjskiego państwa jest podkopaną we wszystkich łącznikach; że rząd jest bezsilny, pomimo krańcowych środków do jakich wrzekomo się uciekał i że ma tylko jedno wyjście—prosić o rozejm nielegalnych, wziąwszy ze pośredników legalnych, bez względu na cenę jakiejby zażądali. Przy takiem usposobieniu, nie mówiąc już o żadnym zbrodniczym zamachu, wszelkie choćby najmniejsze naruszenie świętości uroczystości, wszelkie zaniepokojenie, każdy najdrobniejszy nieporządek, byłyby bezpowrotnie zaciemniły jasną uroczystość i byłyby faktem znaczącym, z którego nie omieszkałoby było skorzystać wszystko co nieprzyjazne. Wszyscy w żywej pamięci mieli i dziki fanatyzm i zbrodniczą pomysłowość szajki. Ponęta zdawała się zbyt wielką, aby nie spróbować z niej skorzystać. Jakież środki ostrożności i przezorności mogły zupełnie zabezpieczyć w dzień wjazdu do stolicy wspaniałego pociągu, toczącego się na przestrzeni pięciu wiorst wśród kilkukroćstotysięcznego tłumu?"

Petersburg 27 maja.—*Echo* w artykule wstępnym rozwodzi się nad położeniem, jakie Rosja zajęła w Azji środkowej i nad ostatniemi terytorjalnemi nabytkami, które dzięki życzliwości okazywanej Rosji przez ministerjum Gladstone'a nie wywołały żadnych dyplomatycznych scysyj i zawikłań. Skonstatowawszy to, *Echo* w dalszym ciągu artykułu opowiada, jak Rosja od dawnych wieków nieustannie dążyła i dąży dotąd do zapewnienia sobie posiadania mórz. Piotr Wielki otworzył jej przystęp do morza Baltyckiego, Katarzyna przez zawojowanie Krymu i założenie Odessy zapewniła sobie morze Czarne. Po takiem zaokrągleniu europejskich posiadłości, których celem było dojść do brzegów morskich, rozpoczął się ruch postępowy na ziemi azjatyckiej—analogja każe przypuszczać, że i tu ostatecznym kresem stanie się morze. „Ze wszystkich mórz—pisze *Echo*—jakiemi Rosja rozporządza, jeden tylko ocean Spokojny przedstawia morze otwarte, którego użytkowanie niczem nie jest ograniczone, ale niezmierne jego oddalenie czyni go niedogodnym punktem podstawowym do rozwoju morskiego handlu Rosji i do zapewnienia jej ekonomicznego dobrobytu. Pozostałe morza—Baltyckie i Czarne łatwo mogą być zamknięte przez inne mocarstwa, zaś morze Białe i w ogóle ocean Lodowaty nie nadają się do handlu. Tak więc dążenie przez Azję środkową do oceanu Indyjskiego stanowi dla Rosji kwestję żywotną, tak że zadań rosyjskich w Azji środkowej bynajmniej nie można uważać za rozwiązane. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby przyswojenie sobie Afganistanu lub Persji było dla Rosji koniecznem; zabezpieczenie sobie wygodnych i tanich dróg handlowych do brzegów zatoki perskiej, oto co przedewszystkiem jest potrzebnem i ku czemu też winny być zwrócone usiłowania dyplomacji rosyjskiej."

Moskwa 27-go maja.—Profesor Gradowskij wydał niedawno broszurę p. t. „Skobelew, studjum do charakterystyki naszych czasów i jego bohaterów". Broszura ta narobiła niemało wrzawy i hałasu wśród admiratorów zmarłego jenerała, którego charakter polityczny i militarna działalność znalazły w pr. Gradowskim sędziego, niepowodującego się niechęcią, ale też nie dającego się unieść prądowi admiracji entuzjastów. Stanowisko z jakiego ocenia Skobelewa prof. Gradowskij, wyraził sam w następnych kilku wierszach: „Polityczne poglądy Skobelewa zostały ocenione jeszcze w swoim czasie, o ile to wówczas było możliwem; ale wojskowa jego działalność pozostała w najzupełniejszym cieniu, albo i co gorsza bywała oświetlaną najbardziej jednostronnie i na podstawie takiego materjału, który nigdy nie był poddany żadnej cokolwiek poważniejszej ocenie i bezstronnej krytyce."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 27-go maja.—*Tageblatt* sygnalizuje z Hamburga, że w d. 22-im b. m. udała się korweta niemiecka „Elżbieta” pod powództwem kapitana Siegmunda nad brzegi Konga. Przypuszczają, że wyprawa ta stoi w związku z poruszoną kwestją objęcia w posiadanie zwierzchnicze Niemiec osady Angra Pequena nad Kongiem, będącej własnością kupca bremeńskiego Lüderitza.

Paryż 28-go maja.—Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Naquet wygłosił gorącą mowę w obronie rozwodów. Juljusz Simon przyjmuje pewne złagodzenie dzisiejszych przepisów co do małżeństw, odrzuca wszelako rozwody, jako niebezpieczne dla rodziny i towarzystwa. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad prawem rekrutacyjnem. Artykuł 1-szy orzekający, że wszyscy francuzi od 20-go do 40-go roku życia obowiązani są do służby wojskowej, został przyjęty. Drugi artykuł orzekający, że warunki służby obowiązkowej równe są dla wszystkich i wykluczający wszelkie zastępstwo, przyjęty został pomimo opozycji Ribota i Marguaina 363 głosami przeciw 4. Wielu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Pojutrze biura wybiorą komisję z 22-ch członków dla projektu rewizji konstytucji.

Paryż 28-go maja. — Ajencja Havasa donosi, że aresztowaną w Londynie osobą, posiadającą zapasy materyj wybuchowych, jest słynny chemik Turpin, który udawał się do Glazgowa na zaproszenie inżenierów angielskich, celem robienia doświadczeń w kamieniołomach.

Londyn 28 go maja.—Na posiedzeniu wczorajszem izby lordów lord Granville odpowiedział na zapytanie lorda Salisbury, że nie ma o tem mowy, aby w obecnej porze roku wojska tureckie bez udziału angielskich udały się do Sudanu z odsieczą Gordonowi. Na dalsze pytania szczegółowe lorda Salisbury w tym przedmiocie minister nie dał żadnej odpowiedzi.

Londyn 27-go maja. — W. Porta przyjęła projekt konferencji pod warunkiem, że Anglja nie poruszy myśli protektoratu lub aneksji Egiptu; w tym razie bowiem delegat turecki opuściłby niezwłocznie konferencję. Sułtan przyjął również projekt angielski wysłania 12—15,000 wojska tureckiego do Sudanu. Będzie ono operowało wspólnie z angielskiem w Sudanie i górnym Egipcie. Po zaprowadzeniu porządku wojska angielskie opuszczą Egipt współcześnie z tureckiemi.

Zjazd historyczno-literacki w Krakowie
imienia Jana Kochanowskiego.

Kraków dnia 28 go maja.

Trzechsetletnia rocznica zgonu Jana Kochanowskiego dała początek niniejszemu zjazdowi literackiemu, Akademja umiejętności zaś podjęła inicjatywę i urządzeniem zjazdu się zajęła.

Zjazd rozpoczął się w dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej, nabożeństwem w kościele uniwersyteckim św. Anny, na którem senat wszechnicy z rektorem na czele pojawili się w togach.

O godzinie 11-ej nastąpiło doroczne posiedzenie publiczne Akademji.

Posiedzenia podobne odbywają się zwykle w pierwszych dniach maja, w tym roku jednak z powodu zjazdu i połączonej z nim uroczystości Kochanowskiego, za przyzwoleniem protektora Akademji arcyksięcia Karola Ludwika, termin ten przeniesiony został na dzień dzisiejszy.

Wyjątkowym także sposobem posiedzenie odbyło się nie w gmachu Akademji, ale w jednej z górnych sal Sukiennic, w której obecnie mieści się niedawno otwarte Muzeum Narodowe.

W sali tej, artystycznie przybranej i ozdobionej na ścianach obrazami będącemi własnością muzeum (między innemi wiszą tu także „Świeczniki” Siemiradzkiego), zajęli na podwyższeniu miejsca JE. hr. Alfred Potocki jako zastępca protektora, dr Majer prezes Akademji, hr. Stanisław Tarnowski sekretarz jeneralny i członek Akademji dr Estrejcher. Naprzeciw najbliższe miejsca zajęli dygnitarze miejscowi, dalej członkowie Akademji i uczestnicy zjazdu, a następnie liczna a doborowa publiczność. Sala była prawie w całości zapełniona.

Zastępca protektora zagaił posiedzenie i dobitny położył nacisk na obecną uroczystość, poświęconą pamięci pierwszego wielkiej miary poety nietylko w Polsce ale w Słowiańszczyźnie w ogóle, przyczem wspomniał i o tem, iż Akademja, pielęgnując język i literaturę ojczystą, utrzymuje tradycję przez tego poetę przekazaną.

Prezes Majer dziękując protektorowi za wyrażenie tak pochlebnej o Akademji opinji, przypomniał, iż instytucja ta w ciągu niedługiego swojego istnienia już trzeci raz bierze inicjatywę i udział w uroczystościach tego rodzaju, mianowicie w uroczystości Kopernika, Długosza a obecnie Kochanowskiego.

W końcu swojego treściwego przemówienia z pamięci dr Majer ogłosił zjazd historyczno-literacki za otwarty.

Hr. Stanisław Tarnowski, jako jeneralny sekretarz Akademji, przystąpił z kolei do odczytania rocznego sprawozdania z czynności Akademji. Początkowy ustęp poświęcił mówca wspomnieniu b. sekretarza Akademji, Józefa Szujskiego, którego miejsce dzisiaj raz pierwszy zajmuje, a „którego tak trudno zastąpić...” Pozwięzłem wyliczeniu czynności administracyjnych i naukowych Akademji, nawiązując myśl swoją do obecnej uroczystości Kochanowskiego, wyraził prof. Tarnowski życzenie, odnoszące się w szczególności do naszej literatury, abyśmy starali się i myśleli o tem, iżby kiedyś nie powiedziano, że jak po złotym wieku Kochanowskiego nastąpił wiek upadku, tak po świetnym okresie Mickiewicza i innych przyszła z kolei także sama dla piśmiennictwa niepomyślna epoka.

Dr Antoni Małecki, który miał odczytać na posiedzeniu swoją rozprawę „Młodość Jana Kochanowskiego”, z powodu słabości nie przybył na zjazd; przysłany przezeń manuskrypt odczytał przeto w zastępstwie dr Estrejcher.

W świeżej tej pracy uczonego autora podnieść szczególnie należy dwa twierdzenia, odstępujące od przyjętych tradycyjnie w naszej literaturze o Kochanowskim wiadomości. Dr Małecki twierdzi naprzód, iż Jan Kochanowski na żadnym niemieckim uniwersytecie się nie kształcił, że zatem uczoność niemiecka i Niemcy w ogóle na rozwój jego umysłu nie wpłynęły, a następnie zaprzecza także wszelkiemu wpływowi Ronsarda na Kochanowskiego. Ronsard był prawie rówieśnikiem naszego poety (sześć lat tylko od niego starszym), a wyższością talentu poetycznego także mu imponować nie mógł. Według twierdzenia dra Małeckiego, tylko literatura klasyczna i włoska (Petrarka, Ariost mianowicie) wykształciły Kochanowskiego i na jego poetyczne wyobrażenia wpływ wywarły.

W końcu posiedzenia odczytano sprawozdanie z ogłaszanych przez Akademję konkursów, tudzież listę nowo-proponowanych członków Akademji (patrz telegram umieszczony w dzisiejszym porannem wydaniu, *przyp. red.*)

Pierwsze posiedzenie zjazdu odbędzie się dzisiaj o godzinie 4-ej po południu.

Pomiędzy przybyłymi dotychczas na zjazd zkądinąd uczestnikami widzieliśmy: Spasowicza i p. Er. Piltza z Petersburga, z Warszawy pp. Wacława Szymanowskiego, Smoleńskiego, Chlebowskiego, Kraushara i hr. Przeździeckiego, z Poznania Jarochowskiego, ze Lwowa pp. Pilata, Cwiklińskiego i Tretjaka, wreszcie Władysława Mickiewicza z Paryża. Inni są jeszcze spodziewani.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 28-go maja.

Wczoraj wydany został wyrok na oskarżonych o zamordowanie ajenta policyjnego Hlubka w Floridsdorfie, Schauffhausera i Ondrę. Obydwaj uznani zostali za niewinnych zbrodni zamordowania Hlubka, wszakże Schauffhauser skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia za pomaganie do zbrodni morderstwa.

Berlin 29-go maja.

Niepomyślna dla Kraszewskiego decyzja na rekurs jego co do wyboru Magdeburga zapadła wskutek kategorycznej opozycji ks. Bismarka przeciw Koenigsteinowi.

Berlin 29 go maja.

Wbrew krążącym pogłoskom o niedyspozycji cesarza Wilhelma, cesarz ukazał się dziś w południe konno na paradzie wojskowej i wyglądał zupełnie zdrowo.

Paryż 29-go maja.

Rząd francuski postanowił działać energicznie na wyspie Madagaskarze. W dniu 8-ym maja admirał Miot wszedł do Mandomanich z wszystkiemi siłami lądowemi i morskiemi, przeznaczonemi do działania przeciw howasom.

Paryż 29-go maja.

Senator i członek Akademji, hr. Haussonville, zmarł w dniu wczorajszym.

Rzym 29-go maja.

Toczą się wstępne rokowania pomiędzy gabinetami w sprawie konferencji, która zajęłaby się określeniem warunków żeglugi na rzece Kongo. Nie jest dotąd postanowionem, które mocarstwa ewentualnie dopuszczone byłyby do konferencji. Objawiają się teraz już dwa zdania: jedni żądają bezwzględnej wolności żeglugi wzdłuż całego biegu Kongo; inni proponują nieznaczne opłaty, z których dochód obracanym byłby na roboty regulacyjne na rzece.

Belgrad 29-go maja.

Skupczyna w Niszu przyjęła na posiedzeniu wczorajszem niemal jednogłośnie projekty o prasie, o stowarzyszeniach, o organizacji korpusu żandarmskiego i inne przez rząd wniesione. Minister finansów wniósł projekty o taksach i zaprowadzeniu podatków bezpośrednich.

Petersburg 29-go maja.

Na ostatniem posiedzeniu rady państwa zadecydowanem ostatecznie zostało zniesienie komisji próśb. Dyskusję nad nową ustawą wekslową odroczono do następnej jesiennej sesji rady państwa.

Petersburg 29-go maja.

Petersburskij listok dowiaduje się, że w ministerjum sprawiedliwości ukończonem zostanie niebawem wypracowanie projektu reformy sądowej w Królestwie Polskiem, wprowadzającego sądy przysięgłych w rodzaju staroniemieckich sądów ławniczych.

GIEŁDA.
Dnia 29 go maja 1884 roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.65 żądano—48.55 i nawet kurs wczoraj żądany 48.60 płacono. Krótkoterminowe o 10 kop. w żądaniu droższe, 48.55. Kurs płacony począwszy od wczoraj żądanego 48.45, później podniósł się nieco do 48.47½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano interesów.

Na Londyn żądanie o 1 kop. wyższe niż wczoraj 9.88, płacono bezzmiennie 9.86

Na Paryż 39.30, o 2½ kop. drożej żądano — bez tranzakcyj.

Na Wiedeń 81.25, o 10 kop. drożej, przy płaceniu 81.05 za 100 florenów.

Papiery jeszcze mniej niż wczoraj obracane przy kursach też nieco niższych.

Listy likwidacyjne 87.30 za większe, 87 za mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 93, listy wileńskie 92.75 długoterminowe również tylko nominalnie notowane.

Listy zastawne ziemskie 98.75, 98.65, 98.30 za serję I, 97.80, 97.75, 97.60 za III, 97.70 za IV żądano. Drobne ilości serji I małych po 98.10 sprzedano.

Miejskie 96, 94, 92.75, 92.15 wedle serji. Za IV 92 płacono.

Listy łódzkie 85.50, 84.30, 83.50 bez ruchu.

Obligacje miejskie po 91.10 w żądaniu.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące nieco mocniejsze niż wczoraj. *J. Wł.*

TEATRA

WIELKI. Jutro: „Carmen” (występ p. Filippi-Myszugi). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Gęsi i gąski”. Jutro: „Gęsi i gąski”. — NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka”. Jutro: „Serce i ręka”.

W Szczawnicy

Zarząd domu Dra J. KOŁĄCZKOWSKIEGO

utrzymywać będzie ***kryty powóz*** (landau) podczas tegorocznego sezonu Przybywający goście do stacji w ***Starym Sączu***, mogą wygodnie tym powozem podążać do Szczawnicy i z powrotem. Zamówienia listowne lub ustne na stacji. (496)

Dr Kłodzianowski

delegat sanitarny austro-węgierski w Egipcie, praktykuje przez lato w ***Marienbadzie***, mieszka Kaiserstrasse, Villa „Nizza". (607)

Nowe gatunki papierosów

Frou-Frou i ***Fantaisie*** w cenie rs. 1. ***Baletowe*** w cenie kop. 60 za 100 sztuk, jak również znane już gatunki a znacznie ulepszone: ***Diubec Fort***, ***Desser***, ***Diubec Choisi***, ***Carmen***, ***Diubec Moyen*** i ***Kombons*** w cenie rs. 1, ***Ptaszek i Kotek*** w cenie kop. 60.

TYTONIE ERZERUM włókniste i pętane, grubo krajane i cienko krajane w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt, polecają 534

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

Komisja wystawy

podaje do wiadomości, że:

a) Próby koni, wołów pociągowych i najpraktyczniejszych uprzęży na konie robocze i woły, odbędą się w dniu 14 czerwca (*n. s.*) r. b. o 8-ej rano na placu wystawy.

b) Próby porównawcze z pługami kultywatorami i bronami wszelkiego rodzaju, odbywać się będą w Służewie pod Warszawą w dniach 9, 10 i 11-ym czerwca r. b. Tamże odbędą się próby z kosiarkami. Wyjazd delegacji nastąpi o 6-ej rano z kancelarji wystawowej.

c) Próby z kartoflarkami odbywać się będą w Brwinowie, począwszy od dnia 29 października.

d) Tamże odbędą się próby ze żniwiarkami, począwszy od dnia 28 lipca r. b.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja wystawy (Krakowskie-Przedmieście nr 30), gdzie przyjmują się zamówienia do wyjazdu na miejsce. (641

Tattersall warszawski.

Czwarta i ostatnia

w tym sezonie licytacja

na konie rozpłodowe powozowe i wierzchowe

odbędzie się dnia ***16 (4) czerwca***

Zapisy przyjmowane będą tylko do d. 10 czerwca.

630 Dyrektor K. Wodziński.

— ***Fabryka tabaczna Jean Vouris w Petersburgu*** poleca nowo-wypuszczony gatunek papierosów pod nazwą „***Inostrannyja***" w cenie 1 rs. za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 25, 10 i 5 sztuk. Papierosy te niezwykłej dobroci są przygotowane z prawdziwego czysto tureckiego tytoniu bez domieszki szwary, która dodaje niższym gatunkom tytoniu aromat, lecz bardzo szkodliwie oddziaływa na płuca. Z tego więc powodu ten nowy gatunek papierosów, których zapach i smak pochodzi li tylko z dobroci tytoniu tureckiego, przewyższa inne gatunki.

Znane już wyłącznym i licznym konsumentom papierosy mojej fabryki, jako to: ***Kosmopolit***, ***§ 11***, ***Niezapominajki***. ***Dubec aromatyczny***, ***Dubec średni***, ***Narcyz***, ***Modrzejewska***, ***Flockie***. ***Warszawskie i inne w cenie 1 rs. za 100 sztuk: Malina***, ***Zarnica***. ***To i Owo i inne w cenie 60 kop. za 100 sztuk***, znacznie ulepszone w swej dobroci, o czem szanowni konsumenci zechcą się przekonać.

Tytonie tureckie od rs. 1 kop. 44 do rs. 8 za funt, jako też ***krymskie z własnych plantacyj od 80 kop. do 1 rs.*** za funt zarówno polecam względom szanownej publiczności.

Nadmieniam nakoniec, iż wszystkie wyroby mojej fabryki, jako silnie rozpowszechnione, znajdują się we wszystkich składach i dystrybucjach w Warszawie, jako też w składach prowincjonalnych w całem Królestwie. (647)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żad.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.88	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.75	—.—
m.	98.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	-2 75	—.—
„ „ „ IV	92 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
„ „ małe.	87.	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93	—.—
II „ „ rs. 100	93.	—.—
III „ „ rs. 100	3	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91 10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $218^{1}/_{18}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $80^{5}/_{9}$.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $40^{5}/_{18}$.

Od listów likwidacyjnych kop. $197^{7}/_{9}$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	810
„ „ biała . . .	—	—	900	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	640
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go maja 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.

wiadro rs. 8 kop. 30¹.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

PSYCHIATRYA

przez

Dra R. Pląskowskiego

Docenta Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu.

Zeszyt (tom) drugi.

Część szczegółowa.

Cena rs. 5.

Tegoż dzieła zeszyt (tom) pierwszy,

Część ogólna.

Cena rs. 2.30. 1355

WYDAWNICTWO

Władysława Maleszewskiego, Chmielna Nr 20. i Teodora Paprockiego i S-ki, Chmielna Nr 8.

w WARSZAWIE,

Złota Przędza

POETÓW i PROZAIKÓW POLSKICH

Tom 1-szy

(OKRES „MICKIEWICZOWSKI").

Pod Redakcją

Piotra Chmielowskiego i Stanisława Krzemińskiego,

objaśniony słowem wstępnem

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów.

K. Brodzińskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, A. Malczewskiego, J. B. Zaleskiego i S. Goszczyńskiego.

Przy każdym pisarzu pomieszczony został treściwy życiorys, oraz wiadomości bibliograficzne o najważniejszych wydaniach dzieł jego. Zeszytem 13-tym ogólnego zbioru, rozpoczęto tom II-gi, który obejmie najcelniejsze wyjątki 48 pisarzy polskich, z okresu „Mickiewiczowskiego" w tej formie co i tom I-szy.

Każdy tom **Złotej Przędzy** zawiera 12 zeszytów, zeszyt po 5 arkuszy druku wielkiej ósemki.

CENA TOMU 60-cio arkuszowego w Warszawie **rs. 4,** na prowincji **rs. 5.** — Należność można wnosić częściowo, licząc zeszyt w Warszawie po kop. **35,** na prowincji, zkąd należność przynajmniej na 3 zeszyty naraz uiścić należy, po kop. **45.**

PRENUMEROWAĆ MOŻNA u WYDAWCOW oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 1244r

Do sprzedania zaraz lub od Ś-go Jana

Pracownia sukień

z urządzeniem, połączona z drugim interesem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Niecałej.—Oferty składać **w Kantorze Kurjera pod lit. H. C.** 1762

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Piątek d. 30 Maja r. b..

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej

złożonej z 50-ciu członków, między któremi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Życie za Cesarza" Glinki.—Poświęcenie Oręża Meyerbeera. — Fantazja Raffa.—Uwertura Genoveva Schumana.—Koncert na Violonczellę Servais.—Walc Straussa. Rapsodia Liszta —Uwertura Wesołe Kumoszki Nicolai.—Fantazja na Trąbkę Hartmana. Galop Straussa.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

☞ Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1257r

Dla Rodziców.

Uczniowie zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć odpowiednie pomieszczenie, oraz troskliwą opiekę i pomoc naukową u **Nauczyciela prywatnego.** Cena stancji wraz z konwersacją w językach niemieckim lub angielskim rs. 400.—Bliższa wiadomość: Ziel a № 7.

Warszawa 28 Maja 1884 r.

1849 **K. Tosio.**

B. Urzędnik, Polak,

posiadający doskonale język ruski, pragnie znaleźć jakiebądź zajęcie w Warszawie lub na prowincji, **za mało wynagrodzenie.** Świętokrzyzka № 31, mieszkania 11. 1391R

Dla Uczniów na Wakacje.

Za przykładem z roku przeszłego, przełożony **Szkoły 6-cio-klassowej Realnej męzkiej (Długa № 32), wyjedzie na obecne wakacje z uczniami,** których zapisywać można do dnia 10 Czerwca r. b. nowego stylu. 1850

☞ W ogłoszeniu zamieszczonem w № 146b z d. 27 maja r. b. na kol. 7-ej, szp. 3, p. n. **W zamian rocznej dzierżawy domku,** w wierszu 6-m: zamiast **oznaczenia** miejsc mokrych, czytać należy **osuszenia.**

Dogodność.

Biuro próśb i realizacji, Hotel Paryzki, uskutecznia zarazem wynajmowanie i wyszukiwanie lokali. 1830

Nakładem Redakcji „MUCHY," wychodzi

ALBUM ARTYSTEK TEATRÓW WARSZAWSKICH,

opuścił prassę 4 portrety, a mianowicie:

PP. Czaki, Hermanównej, Lüdowej i Wisnowskiej.

Portrety te wykonane kredą na cynku i odbite na wielkich arkuszach bristolu, odznaczają się nadzwyczajnem podobieństwem i artystycznem wykończeniem.

Cena portretu kop. **30,** cztery portrety rs. **1.**

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w Redakcji „Muchy," Senatorska № 20, wprost kościoła. 1235r

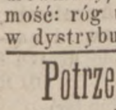
Były Urzędnik, familijny, życzyłby zostać

Rządcą domu

jednego albo paru blizko położonych. Odpowiednia kaucja na żądanie może być złożoną.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. K. 1831

Z powodu bezustannych pilnych robót, potrzebne są jeszcze **PANNY** które znają się dobrze na krawieczyźnie i starannie szyją; te zgłosić się mogą na Pańską № 39, do sióstr Nowakowskich. 1745

Do sprzedania



DOM

drewniany, z ogródkiem owocowym. Wiadomość: róg ulic Marszałkowskiej i Rysiej 56, w dystrybucji. 1150

Potrzebny jest Zarządca apteki

w Nowem-Mieście nad Pilicą.—Warunki 30 rs. miesięcznie, bez ucznia i pomocnika, fabryka wód. 1846

Syndycy tymczasowi massy upadłości zmarłego Henryka Limprechta.

Na zasadzie art. 492 K. H. i z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza, mają honor zawiadomić strony interesowane, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1884 r., o godzinie 9 zrana, w browarze Limprechta, położonym przy rogu ulicy Grzybowskiej i Żelaznej w domu № 1124 w Warszawie, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **partja chmielu zagranicznego i krajowego,** około 15,000 funtów wagi.—Obejrzenie chmielu dopuszcza się codziennie w obecności miejscowej administracji.—W dnie następujące poczynając od dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1884, zawsze od godziny 9 zrana, będą sprzedawanemi przez licytację, należące do massy upadłości ruchomości, jako to: powozy, sanie, meble, garderoba i t. p.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1884 r.

Dominik Anc.

1388R **Aleksander Phull.**

PUŁK LITEWSKI Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy decyzji Naczelnika Dywizji, z dnia 27-go Kwietnia r. b., za № 1029, w Piątek, t. j. d. 18 (30) Maja o godzinie 1-ej z południa, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, gdzie Pułk Litewski Lejb-Gwardji się mieści, — sprzedawane będą przez licytację ruchomości oficerskie, pozostałe po śmierci kapitana Strojewa. 1359r

Jest do wydzierżawienia **Fabryka Krochmalu z kartofli,** z lokomobilą i manężem, przerabiająca średnio 30-ści korcy kartofli dziennie; — lub też potrzebnym jest specjalny do tej fabrykacji Majster, w Biurze komisowem J. FEDECKIEGO, przy ulicy Miodowej Nr 3. 1228r

Z powodu zwinięcia interesu jest

Zupełna WYPRZEDAŻ TOWARÓW

poniżej ceny kosztu.—NOWY-ŚWIAT 44.

Lampy wiszące, stołowe i kuchenne; Naczynia emaljowane i blaszane; Formy do ciast, lodów i masła; Maszynki do kawy rozmaitej konstrukcji; Piecyki do palenia kawy; Puszki do herbaty i cukru; Kubły, Konewki i Dzbanki do wody. 1777

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Składy Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 4645, obok kościoła pp. Kanoniczek, | **Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

mają zaszczyt polecić:

Proszek Dalmacki na robactwo.	**Paczulę w liściach.**
Papier Daubin na muchy.	**Pieprz Turecki.**
Mołojad.	**Kamforę.**
Płyn na mole.	1191R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i Ko, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzynę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

w niczem nie ustępującą zagranicznej. 994R

W KIJOWIE
HOTEL FRANCUZKI

na Kreszczatiku, Numery od rs. 1 do rs. 7 z pościelą i bielizną, przy hotelu znajduje się Restauracja z osobnemi gabinetami i z zapasem Win zagranicznych w najlepszych gatunkach. Służba niemiecka i francuzka.—**WENDER.** 1704

Czereśnie.

Skład Owoców W. ZALEWSKIEGO,

ul. **Senatorska № 2, filja w Ogrodzie Saskim,** poleca Szan. Publiczności **CZEREŚNIE TYROLSKIE** zupełnie słodkie, po cenie możliwie nizkiej codziennie świeże, bezpośrednio sprowadzane; w tych dniach rozpoczną się **Truskawki i Poziomki,** wydawane na porcje w altanie w Ogrodzie Saskim. 1341R

Czereśnie. Czereśnie. Czereśnie.

Kraków „Hotel Europejski."

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowozbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach zniżonych.

1258R **Zarząd Hotelu.**

TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich
EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 1113R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9.** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

Wejście od PLACU.

WIKTOR WALIGÓRSKI
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PROSZEK Perski i Dalmacki.	**Papier na muchy.**
Proszek Kajenny.	**Proszek** do czyszczenia i polerowania noży.
Truciznę na myszy i szczury.	1297R

PERFUMY.

CZIGELKA
ZDRÓJ LUDWIKA.

Szczawa alkaliczno-solna, — jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego, pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególniej skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewlocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zolzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych-Węgrzech. Broszury o zdroju gratis. — Główny Skład rozsyłkowy u:

A. Muszyńskiego

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rossji i północnych Niemiec. 1077R

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły** od takowych bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.** Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami, ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW.PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego **utrzymywane** są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży, w aptece **A. Ziemskiego,** dawniej L. Tock.

1121R **H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.**

ZBOŻE OD ŚNIECI

bezwarunkowo chroniąca, znana z wybornych swych skutków **zaprawa nasienia Dupuy'a,** sprzedaje się u niżej podpisanych, w cenie kop. 40 prócz kosztów przesyłki. za pakiet wagi około funta do zbejcowania 2 korcy nasienia wystarczający. W dowód skuteczności pomienionej zaprawy, z pomiędzy licznych otrzymanych świadectw, następujące zamieszczamy: 1) „Z całą przyjemnością zawiadamiam panów, że zaprawa państwa „N. Dupuy'a" jest bezzawodnym środkiem przeciwko śnieci, gdyż w zeszłym roku miałem tak zaśniecona pszenicę, że kupca na nią nie było, a po użyciu zaś państwa zaprawy według otrzymanej instrukcji, w tym roku **bardzo ładną zebrałem pszenicę, a siałem tą samą zaśniecona pszenicą.** Zasiana zaś ćwierć pszenicy bez zaprawy i w tym roku ma massę śnieci.—**L. Bielawski,** Żanecin, gubernja Siedlecka, powiat Włodawski." — 2) **Tum** pod Łęczycą, gub. Kaliska. Zaprawiwszy w r. z. bejcą „N. Dupuy'a" 4 korce pszenicy ze śniecią, zasiałem takową na próbę w tym szlaku w którym była zasiana także pszenica czysta. Przy zbiorze okazało się że w pszenicy czystej znajduje się śnieć, w zaprawnej zaś bejcą śnieci wcale nie ma. Ośmielony więc tak dobrym rezultatem, uprzejmie proszę WW. PP. o nadesłanie mi 20 paczek bejcy „Dupuy'a."— **Stanisław Rojewski,** Rządoa d. Tum." Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach nasion w Warszawie i na prowincii, również w aptekach i w znaczniejszych handlach, a także i w Cesarstwie.—**M. LANDY i S-ka w Warszawie, ulica Leszno № 51.** 1390R

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz takież **Płótno w sztukach i na łokcie,**

p o l e c a

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 1091R

CHOWAĆ FUTRA!

Koniecznym artykułem przy tej czynności jest

TINEINA

Proszek wygubiający mole.

Cena słoika kop. **25 i 40.**

Dostać można w magazynach Warszawsk. Laboratorjum Chemicznego:
1) Róg Miodowej i Senatorskiej.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża.

1275R

DO DAM

D. KURDELSKA,

dawniej **NORKOWSKA,** b. krojczyni u p. HERSEGO, uczennica Nadwornego Magazynu **A. Lafferiére w Paryżu,** otworzyła

PRACOWNIĘ SUKIEŃ I OKRYĆ

przy ulicy NIECAŁEJ № 2. 1397R

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów, na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, mające się odbyć w Sobotę d. 16 (28) Czerwca 1884 r., o godzinie 1 z południa w Warszawie, w pomieszczeniu Zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia będzie:

1. Rozpatrzenie sprawozdania za rok 1883, wniosków Kommisji Rewizyjnej i zdecydowanie kwestyj z takowych wynikających;
2. Wybór jednego Członka Zarządu i 4-ch zastępców Członków Zarządu.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały zwołującego się Zgromadzenia, będą prawomocnemi tylko w tym razie, gdy uczestniczący w niem złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych akcyj.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje dla otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem skończy się w Sobotę, 2 (14) Czerwca 1884 r., o godzinie 3 po południu.

Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i tym podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione świadectwa tymczasowe w Bankach i Instytucjach działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez Banki lub Instytucje wykazy, numerów złożonych u nich świadectw tymczasowych.

W Warszawie dnia 15 (27) Maja 1884 r. 1387R

Nieprzemakalne Plandeki 1663

i Nieprzemakalne Płótna,

własnej fabrykacji,

z najlepszego płótna żaglowego, podług najświeższej i najlepszej impreginacji, poleca najtaniej

F. Biernath, Senatorska 22.

Zakłady Mechaniczne
BORMAN, SZWEDE & TEMLER,

w WARSZAWIE,

zajmujące się specjalnie budową gorzelni i dystylarni, rekomendują swe znane

Rektyfikatory

systemu Savalla, t. j. aparaty dystylacyjne, dające zupełnie czysty spirytus do 97° mocy dla wywozu za granicę. 852R

Wspierajcie przemysł krajowy!

Kupujcie:

SZUWAKS

glicerynowy i

ATRAMENTY

S. GLIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE, 1234r

67. Nowy-Świat 67.

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory mezkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** **Warszawa, Senatorska № 22.**



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 72R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nach nahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.



TELEGRAM.

Sprzedaż wyrobów pierwszej w Rossji fabryki tureckiego tytoniu i papierosów w Petersburgu.

Osmanie,

odbywać się będzie począwszy od **18 (30) Maja r. b. w Warszawie. w Składzie Tytoniu.**

S. GRECZNY,

NOWY-ŚWIAT № 35,

do wyrobów tych użytym zostaje jedynie **tylko czysty, prawdziwy tytoń turecki,** o czem Szan. Konsumenci przekonać się mogą za pośrednictwem Warszawskiego Urzędu Akcyzy, w tymże Urzędzie w Petersburgu.

Papierosy: **Bosforskija, po 10 kop. za 10 sztuk,**
Szykarnyja, po 6 kop. za 10 sztuk,

TYTONIE: 1 funt rs. 3.20, 4, 5, 6, 8, 10 i 12.

PP. Hurtownicy i Konsumenci prywatni zechcą udawać się z obstalunkami do powyższego składu.—**Turecka Fabryka Tytoniu OSMANIE.** 1396R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel matematyki, mający upoważnienie władzy, przybywający z prowincji na stałe do Warszawy w końcu Czerwca, poszukuje lekcyj w zakładach lub domach prywatnych. Oferty pod lit. A B C, zostawić proszę w kantorze Kurjera Warsz. 7595

Polka wykształcona życzy umieścić się dla udzielania języka francuzkiego i wyższej muzyki. Angielka wykształcona, posiadająca gruntownie francuzki, włoski i niemiecki języki, pragnie się również umieścić. Hoża 14b, mieszk. 17, od godz. 10—12. 7779

Zakład naukowy męzki na prowincji 4-klasowy do odstąpienia, z powodu wyjazdu przełożonego. Osoby mające prawo do prowadzenia takowego i chcące wejść w układy, mogą powziąść wiadomość od J. M. Ulica Ogrodowa № 5, mieszk. № 15. 7879

Z powodu wyjazdu przełożonej, jest do odstąpienia szkoła 2-klasowa żeńska licznie uczęszczana. Wiadomość: Marszałkowska 32, mieszkania 21. 7811

Student warszawskiego uniwersytetu pragnie wyjechać zaraz na korepetycje. Oferty upraszam nadsełać do sklepu Rozenbluma, Nowy-Świat № 9, pod lit. A. 7832

Prof. de Préchamps, Długa 23. Dwie nauczycielki francuzki, wykształcone, do pomieszczenia, jedna na stałe, druga na wakacje, z malarstwem. Zgłaszać się można od godz. 4—6 po południu. 7822

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych i bon do umieszczenia zaraz i na wakacje. 7951

Panienka dorosła lub starsze dziecko potrzebujące kuracji Ciechocińskiej, może znaleźć opiekę przy rodzinie jadącej tamże na drugi sezon. Marszałkowska № 29, mieszkania 6. 7995

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Warecka № 4, miesz. 5, od 11-ej do 2-ej. 7969

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką, gruntownie, prędko i tanio. Ul. Hoża 17E, mieszkania 2. 7998

Nauczyciel szkół rządowych życzy przyjąć czynność w domu obywatelskim, dla przygotowania dzieci do szkół gimnazjalnych. Adres proszę nadesłać: ulica Nowolipie № 57/2451, m. 34, lub w kantorze Kur. War. dla Kowalewskiego. 1227

Posady i prace.

Osoba młoda, pragnie przyjąć miejsce kasjerki lub sklepowej, może złożyć kaucję. Oferty pod W. O. uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1203

Osoba dobrze wychowana poszukuje miejsca, do pomocy w robocie kapeluszy, za życie i mieszkanie. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod literą X. 7849

Panny potrzebne są uzdatnione do staników, upięć sukien, podręczne do garnirowania, oraz do nauki. K. Makomaska, ulica Marszałkowska 28. 7862

Potrzebna maszynistka do negliży damskich. Nowolipie № 20, m. 14. 7813

Panny uzdatnione do krawieczczyzny damskiej potrzebne są do pracowni sukien Koneckiej. Elektoralna 7a. 7853

Potrzebny mężczyzna lub kobieta do sprzedaży pieczywa na targu, za co otrzyma pensję i procent od sprzedaży. Kaucja rs. 25. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 7749

Kucharka doskonała poszukiwaną jest.— Wiadomość: Senatorska № 29, w kantorze.

Panny uzdatnione do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz, do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat 66. 7714

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich M. Sangarskiej, ul. Aleksandrja № 6, mieszkania 6. 7676

Tapicer, który pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty nowe i odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne do domu, oraz w miejscu wykończa starannie i bardzo tanio. Ulica Sosnowa № 4, m. 26. 7868

Młody człowiek wykształcony, posiadający znajomość języków, mogący złożyć kaucji do 1,000 rs., poszukuje posady. Oferty pod lit. F. B. R. uprasza składać w kantorze Kuriera Warsz. 7848

Potrzebną jest bufetowa na wyjazd, z kaucją 25 rs. Wiadomość w restauracji, Miodowa № 2. 7869

Potrzebne są panny, zdatne do staników i spódnic. Pracownia F. Nowickiej. Krakowskie-Przedmieście № 22. 7883

Przybyła z prowincji panna (sierota), obznajmiona z wszelką domową robotą, życzy przyjąć miejsce w prywatnym domu lub w sklepie. Wiadomość: Zielna № 29, m. 10.

Z kaucją w gotowiźnie i chlubnemi świadectwami, szukam posady kasjera, kontrolera lub rządcy większego domu. Adresy **upraszam: hotel Niemiecki, pod № 51.** 7968

Maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem, zaraz lub od 1-go. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 7825

Rymarz wykształcony w swojej sztuce, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wsi. Za wyrobienie posady wynagrodzenie. Bliższa wiadomość: ul. Bednarska № 6, m. 23. 8011

Potrzebny uczeń do zakładu przemysłowo-handlowego, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 46. 7614

Wspólnik do bardzo korzystnego interesu leśnego, dającego się zrealizować w przeciągu roku, poszukiwany jest zaraz, zysk przewidywany 100%. Objaśnienia udziela od godz. 12—1 w południe. Adolf Wohl, ulica Dzielna № 11a. 7793

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca klucznicy lub zarządu domem na prowincji, lub też na miejscu, obeznana dobrze z gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Wielkiej № 5, mieszk. 21, u p. Onyszko. 7902

Francuzka młoda tylko co przybyła, z ładnym akcentem paryzkim, poszukuje zaraz pomieszczenia w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5 Nowo-Senatorska. 1229

Młoda osoba polka, znająca doskonale jęz. francuzki i ruski, a także niemiecki i nauki klasyczne, życzy przyjąć miejsce nauczycielki na wieś. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. 8025

Potrzebną jest francuzka lub szwajcarka do dwojga dzieci na stałe, albo na sezon letni. Wiadomość: Świętojerska № 24, m. 3.

Nauczycielka muzykalna, z konwersacją w językach nowożytnych, poszukuje lekcyj, tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum. Oferty przyjmuje: Krucza № 2b, m. 16. 7992

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, posiadająca maszynę do szycia, poszukuje miejsca do zarządu domem, dozoru dsieci albo pielęgnowania słabej osoby, w Warszawie od 1-go Lipca r. b. Osoby interosowane raczą się zgoosić pomiędzy 1-szą a 2-gą godz. do domu Lewentala, ul. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 7981

Uzdolniony pomocnik rejenta, z chlubnemi świadectwami, obeznany z czynnościami notarjalnemi i hypotecznemi, poszukuje miejsca zaraz. Oferty: Dzbikowski, urzędnik szpitala św. Ducha, ulica Elektoralna. 7973

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne do pracowni Pariset, Nowy-Świat № 39. 7988

Potrzebną jest panna, do szycia bielizny na maszynie, do domu prywatnego, z całodziennem życiem. Ulica Marjensztadt № 2, mieszkania 10. 8031

Potrzebne zaraz osoby, obeznane ze sprzedażą pieczywa, legomin. Wiadomość: Przejazd 13, w kantorze przewozowym. 8033

Bona młoda, władająca gruntownie językiem niemieckim potrzebna. Ogrodowa 7. Zielinska. 8027

Uczeń dobrego prowadzenia, poszukuje miejsca. Wiadomość: Sienna 3, m. 4. 8026

Osoba młoda inteligentna, posiadająca języki, obeznana z handlem i przedstawiająca gwarancję, życzy przyjąć miejsce kasjerki lub buchhalterki, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 1228

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne do pracowni sukien Józefy Teck. Podwal 8.

Panny zdolne, potrzebne do staników, płaca dobra. Hoża 17E, mieszk. 2. 7997

Potrzebny do Rosji roznosiciel towarów, (colporter), kawaler, z kaucją rubli 50. Wiadomość w kawiarni. Tłomackie № 3.

Starsza panna kompletnie zdatna, do prowadzenia pracowni sukien i okryć damskich, potrzebna zaraz. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 8018

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Fortepian Kapsa krótki, angielska mechanika, struny krzyżowe, 700 rs.; Hoffera 320; Biernackiego 365 i wiele innych. Reperacje, strojenia przyjmuje wszelkie. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich.—Biernacki. 7837

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 7886

Skrzypce Grohlicza do sprzedania, mieszkanie letnie w Skierniewicach do wynajęcia. Nowy-Świat 14. Urzędnik Wiśniewski.

Do sprzedania suknia nie używana santnkowa bleu-electrique, strojna, białemi koronkami ubierana, oraz inne letnie, jedwabne i wełniane, oraz kapelusze—etc. Widzieć można od 11 do 2, ul. Chmielna № 26, **mieszkania 11.** 1204

Skrzypce stare do sprzedania. Jerozolimska № 18c, mieszk. 31. Widzieć można codziennie od g. 3—5 po południu. 7851

Wózek dziecinny do sprzedania. Wiadomość: Leszno 77a, miesz. 12. 7812

Kartofle stołowe i do sadzenia, rs. 2.35 korzec. Chmielewski, № 36 Krakowskie-Przedmieście. 7833

Suknia ślubna do sprzedania. Złota № 18, mieszkania 16. 7823

Pianino nowe, systemu amerykańskiego, za przystępną cenę, do sprzedania. Ulica Piękna № 23, mieszkania 17. 7857

Fortepian Antoniego Hoffera, mało używany, jest do sprzedania. Zielna № 7a, mieszkania 12. 7838

Meble do sprzedania z przyczyny wyjazdu, przy ulicy Jerozolimskiej domu № 32, mieszkania № 28. 7830

Do sprzedania szkło, porcelana, zegar numizmatyczny i duży samowar. Nowogrodzka № 29, mieszkania 7. 7819

Maszyna ręczna Singera jest do sprzedania za przystępną cenę. Brzozowa № 24, mieszkania 1. 7824

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian fabr. A. Hoffera, ulica Hoża № 18B, mieszkania 3. 7841

Meble tanio, 2 garnitury orzechowe najmodniejsze, jedwabiem bordo kryte, nowe.— Krucza 3b, miesz. 1, róg Pięknej. 7856

Bardzo tanio!!! Meble używane, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania, garnitur cały kryty, kredens, szafa, komoda, biurko, szeslong, wieszadło stojące, stół kuchenny, oraz jest parę garniturów mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Leszno № 15, mieszkania № 3. 7756

Koronki weneckie antique do sprzedania, 2 łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, 2 dolmany letnie, suknia bronzowa materją viel or przybrana. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 58, stróż wskaże. 7797

Wyprzedaż bielizny męzkiej po cenach zniżonych. Pasaż w domu Roezlera, Senatorska № 9.—S. Drecka. 7776

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Obożna 3. A. Janiszewski.

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble antyki, bronzy, porcelanę, szkła i t. p. Również kupuję wszelkie rzeczy sztuki, starożytności i obrazy. 7389

Fortepian Hoffera, mało używany za rs. 325. Kapitulna 3, mieszkania 14. 7655

Fortepian nowy do sprzedania, wynajęcia u organisty. Miodowa 5. 7656

Lalki od rs. 1 kop. 35. Hotel Brühlowski. Wierzbowska. 7392

Kupuję! fortepiany i pianina używane.— Magazyn mebli. Marszałkowska 48. 7643

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch. Podwal № 8, 2-e piętro. 1189

Powozik jedno-konny, elegancki, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 225.— Podwal № 26. 7782

W domu przy ulicy Widok № 8, m. 4, są do sprzedania różne meble używane, lustra, lampy, tremo, obrazy olejne, szafy, oraz inne drobiazgi, można widzieć od godziny 12 do 2-ej i od 4—6-ej po południu. 7126

Zabezcen do sprzedania: garnitur mebli małych, krytych, rs. 50; dwie szafy orzechowe małych rozmiarów, do sukien i bielizny rs. 50; dwa łóżka jesionowe rs. 20; stolik mahoniowy do kart rs. 10; tualetka ze stolikiem rs. 10, szeslong skórą kryty rs. 10; szafka kuchenna rs. 7, sprzęty kuchenne różne. Wspólna № 23 lit. B, lewa oficyna, 1-e piętro. 7724

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, do sprzedania. Wołyńska № 25, m. 23. 7843

Paki po towarach sprzedaje tanio. Marjensztadt № 19. 7861

Elektro-magnetyczne aksamitki ułatwiają ząbkowanie u niemowląt bez bólu i chorób, szybko a łagodnie. Dziecię noszące aksamitkę nie choruje zupełnie na ząbki, chociaż takowe wyrzynają się zazwyczaj boleśnie, a samo wyrzynanie się ząbków sprowadza rozdrażnienie nerwów, gorączki i choroby, które częstokroć nawet śmiercią się kończą. Sprzedaje K. Rokossowski, wynalazca nowej konstrukcji aksamitek. Cena rs. 5. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7396

Do sprzedania: szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe, na orzech, u stolarza, Chmielna № 10 oraz przyjmuje obstalunki.

Urządzenie sklepowe, szafy na towar korzenno-dystrybucyjny, maszyna ręczna do cukru, wagi, szyldy, patenta, to wszystko zaraz jest do sprzedania. Wiad. w sklepie, Złota № 39. 7485

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Koływańskiego. 7535

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Za rs. 160 garnitur mebli, z portjerami i firankami, b. gustowny. Wiejska № 1A, **mieszkania № 27.** 7855

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej stróż wskaże. 7891

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko sprężynowe, żelazne, biurko, stolik do kart, zegar, 4 landszafty, lustro i samowar, za b. przystępną cenę. Ulica Niecała № domu 1-y, stróż Michał wzkaże. 1202

Garnitur salonowy angielski, aksamitny, lustra, garniturek gabinetowy, buduarowy; kredens, stół, krzesła bogato rzeźbione, łóżka, tualeta wielka, umywalnia z lustrem, szafy, szafki, biuro dębowe, szeslong, otomana, kolumny etc. sprzedają się nie drogo. Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 7895

Są do sprzedania trzy pinczerki czystej rasy, żółte i czarne. Wiadomość: Królewska № 23, stróż wskaże. 7899

Meble. Eleganckie i gustowne z 5-u pokoi, garnitury, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7945

Kuc do sprzedania, klaczka 4 lat, we wsi Dłużewie pod m. Nowomińskiem. Wiadomość na miejscu, u rządcy lub u właściciela, ulica Złota № 28F, m. 16. 7965

Dorożka do sprzedania za przystępną cenę, Wiadomość: Krucza 4, u Lokajskiej.

Meble do sprzedania tanio: kredens i stół dębowy rzeźbiony, szafa do ubrania, szafka do bielizny, stół czarny do garnituru, stoliki dwa małe, stolik do kart, tualeta, biurko męzkie dębowe, biurko damskie misternej roboty, otomanka otwierana damska mała jedwabna, 6 napoleonek, portjery i firanki z kilku pokoi, zegar, kilka obrazów, szafa duża kuchenna i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 8028

Na wesele garnitur frakowy za rs. 10, w dobrym stanie, oraz suknie balowe. Szpitalna № 1. Nelly. 8014

Tanio do nabycia fortepian wiedeński, żyrandol, lustra, szafy, obrazy, zegary, porcelana, szkło i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 32 (dawniej Laferme), pierwsze piętro, № mieszkania 0, od g. 11—4. 8015

Do sprzedania za nizką cenę: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, szafa i komoda. Wiadomość: Nowogrodzka 21a, mieszk. 7. 8019

Na sprzedaż para koni karych, swego chowu, wałach lat 5, klacz lat 4, za cenę rs. 400, w hotelu Sławiańskim na Podwalu, stangret Władysław Chmielewski wskaże.

1 szafa orzechowa rozbierana, ładna, dębowa, używana, u stolarza. Ordynacka 5, róg Wróblej. 8021

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli jesionowych, umywalnia, lustra, łóżka i t. p., wszystko w dobrym stanie.— Wiadomość w łazienkach, koszary huzarskiego pułku, u korneta Vollbortha. 7977

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65; tamże zostawiono piękny garnitur z turkusami i bryljantami, do sprzedania za rs. 250.

Wózek dziecinny duży prawie nowy, jest do zbycia za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście № 22, w fabryce kufrów.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i 3 duże lustra. Wiadomość: Nowogrodzka 20a, m. 1, od godz. 12—4. 7987

Dobre pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowogrodzka № 20, w oficynie.

Ławek szkolnych zupełnie w dobrym stanie, 3-łokciowych sztuk 10, 5-łokciowych 12, tablic sztuk 2, bardzo tanio do odstąpienia. Nowolipie № 48, u właściciela. 7917

Meble do sprzedania, w dobrym stanie, polskiej roboty, za przystępną cenę, bardzo mało używane. Ulica Dzielna № 20, mieszkania 4, na parterze. 7983

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio ekwipaże, różne meble, naczynia i inne.— Hoża № 27. 7982

2 szafy sklepowe lustrami wykładane i kontuar za rs. 60 do sprzedania. Wiadomość w magazynie wyrobów bronzowych, Nowy-Świat № 52. 7979

Garderoba damska do sprzedania. Elektoralna 6, mieszkania 22. 1220

Pudel biały, półtora roku mający, piękny, dobrej rasy, do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, Mazowiecka 14. 1221

Suknia kolorowa wełniana, ubierana adamaszkiem, mało używana, do sprzedania z powodu żałoby, za rs. 14, na osobę szczupłą i małego wzrostu, oraz kapelusz z koronki crême, z kolorowemi piórami, za rs 8. **Senatorska № 4, mieszk. 9** 7996

Meble z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania, bardzo mało używane, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, stół czarny rzeźbiony, bardzo tanio. Nowy-Świat № 20. mieszkania 6. 7940

Miedź kuchenną mało używaną, tanio kupić można. Gołębia 17, mieszk. 9. 8003

Garnitur do salonu angielski, nowy, umyślnie stalowany, portjery, czarny stół, stolik, żardinierka, gzymsy, lustra. Cena przystępna. Mazowiecka 11, m. 4. 8004

2 kredensy i 12 krzeseł dębowych do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 8002

Dywany oryginalne perskie, tanie uralskie od rs. 2, chodniki i inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-e piętro № 4.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do wypożyczenia małe sumy, na pewną gwarancję. Adresy zostawiać pod lit. L. N. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1037

Garkuchnia do odstąpienia, egzystująca od lat 4. Żelazna i Prosta № 20 lit. E.

Rs. 30,000 do ulokowania na dom w Warszawie, razem lub częściowo. Podwal 26, mieszk. № 7/8, od godz. 2—4. 7939

Restauracja do odstąpienia, całe urządzenie i bilard. Wiadomość: Leszno 30, skład węgli. 7871

Do sprzedania każdego czasu restauracja z całem urządzeniem. Nowolipie № 48.

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 2,000—3,000 rs. do interesu przynoszącego pewne korzyści. Wiadomość: Leszno № 18, u p. Szczepańskiego, zrana do g. 11, po południu od 4—6. 7771

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mniejszy. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 4. 7741

Z powodu choroby właścicielki jest do odstąpienia sklep kolonjalny w gubernjalnem mieście, stacja kolei w mieście, sklep na pryncypalnej ulicy, z 3-letnim kontraktem, z całem sklepowem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, u Ignacego Nejman. 7745

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, z kontraktem 3-letnim, za przystępną cenę. Ulica Pańska № 64. 7755

Folwarczek blizko stacji Rembertów, budynki obszerne, ładne, zasiew kompletny, inwentarz żywy, martwy, dostateczny, las sosnowy, włóka, hypoteka osobna, bez służebności, tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. — Tamże letnie mieszkanie po 1, 2, 3, lub 5 pokoi z kuchniami do wynajęcia, nabiał na miejscu. Koleją 3 razy dziennie. Wiad. Elektoralna 1, dystrybucja Szleifsteina. 7889

Piekarnia z kompletnie wyrobionym interesem jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia 27, m. 7, od 12—2 i od 6—7. 7882

Do odstąpienia mleczarnia z krowami.— Wiadomość na wprost bramy ogrodu Krasińskich, gdzie sprzedaż wody sodowej. 7827

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Wolska № 7. 1207

Do odstąpienia mleczarnia posiadająca 8 własnych krów, wraz z restauracja, w ogrodzie spacerowym w muzeum pszczelniczem, Koszyki № 1. 7845

Z powodu wyjazdu pilnego jest sklep do odstąpienia z towarami dystrybucyjno-wiktuałowemi i mieszkanie obszerne, 1-szy przy rogatce Powązkowskiej № 2. 7817

Mydlarnia urządzona na większą skalę wraz z towarem, w bardzo korzystnem miejscu, jest natychmiast do sprzedania, lub też poszukuje się wspólnika z kapitałem 2,000 rs. Wiadomość pod lit. A. B. 2,000 w Sosnowicach st. dr. żel. W.-W. 7818

Do sprzedania. Dom składający się z siedmiu pokoi i kuchni, piwnicy i lodowni, ogrodu trzy morgi owocowo-warzywnego, do sprzedania lub wydzierżawienia, na letnie pomieszkanie w Grodzisku. Wiad., u P. Radiu.

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów przeszło lat 30 egzystujący, z powodu słabości zdrowia. Wiad.: ul. Bednarska № 6, w składzie chleba parowego. 7138

Za rubli 1,500 domek z ogródkami, placem do budowy, na Nowej Pradze 168. Wiadomość w Warszawie, Próżna № 7, m. 6.

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Pawia № 7. 7596

Magle do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 72. 7695

Sklep spożywczy do sprzedania, za przystępną cenę. Zakroczymska № 15. 7558

Szynk do sprzedania jedynie z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 37. m. 1. 7737

Z dniem 1 Lipca r. b. potrzebną jest suma 21,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie, w połowie szacunku domu. Wiadomość: ulica Chmielna № 9, mieszk. № 3. Zastać można od godz. 12 do 6. Pośrednictwo wyłącza się. 7704

Sklep spożywczy w dobrym punkcie i dobrze procentujący, z powodu podeszłego wieku właścicieli i wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie, na bardzo korzystnych warunkach. Śliska № 5. 8009

Rs. tysiąc do 9.000 potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedm. 38, mieszk. 3. 8023

Rs. 20,000 poszukuje się pożyczki na lat 3, na 6 lub 7 procent, na 1-e numera 3-ch hypotek w Skierniewicach, przy stacji kolei, naprzeciwko parku: mianowicie: 1) domu murowanego piętrowego, 2) takiegoż domu parterowego i 3) placu nie zabudowanego. Procent 6 od sta, zapłacony będzie z góry za całe 3 lata. Książki hypoteczne w Warszawie, albo wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość i plany: Sienna 13, mieszkania 7. 8010

Sklep wiktuałów oraz narzędzia rzeźnicze, z powodu nagłej zmiany do zbycia. Ulica Chmielna 56. 1219

Apteka do sprzedania w b. powiatowem mieście. Wiadomość w składzie materjałów Mrozowskiego. 7980

Do odstąpienia sklep mydlarski wraz z dystrybucją. Nowolipie № 4. 7978

Sklep wędlin z urządzeniem, warsztatem i mieszkaniem, 20 lat egzystujący, do wynajęcia od św. Jana. Chłodna № 40. 1218

Dom z ogrodem jest do sprzedania na Szmulowiźnie, za przystępną cene bez pośrednictwa. Wiadomość: № 19 róg Bednarskiej i Furmańskiej, na dole. 7984

Dom o 22 lokalach, z placem od dwóch ulic, przy rogatce Jerozolimskiej, obok stacji towarowej W.-W., do sprzedania za rs. 9,500, długu hypotecznego rs. 4,000. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej 16, m. 7.

Jest do odstąpienia suma rs. 6,000 na 10%, ulokowana na nieruchomości położonej w Warszawie i na majątku w powiecie Błońskim. Wiadomość w szkole junkrów, u kapitana Kruglikowa, Senatorska № 13. 7999

2 magle angielskie z mieszkaniem, tanio do sprzedania, w miejscu wyrobionem. Ul. Chmielna № 30. 8000

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Kozia № 10. 8001

Sklep mleczny z wiktuałami i dystrybucją do sprzedania, z powodu koniecznego wyjazdu. Ulica Orla № 8. 8007

Restauracja jest do sprzedania, w dobrem miejscu, przy samych fabrykach, ogród, lodownia i kręgielnia. Ulica Czerniakowska № 70. 8006

Lokale.

Sklepy na restaurację, szynk, wiktuały i t. p., 2 pokoje z kuchnią. Grzybowska 30, gdzie kąpiele żelazne, wiadomość u rządcy.

Dolina Szwajcarska. Pokój od ogrodu (od lokatorów). Rs. 15 miesięcznie. 7761

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, balkon, 1-e piętro, front, do wynajęcia od 1-go Lipca. Tamka № 9, blizko Nowego-Światu. 7747

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca 11 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie, wanna, waterklozety, gazowe oświetlenie i t. p., od frontu na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 46. 7744

Pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych panien uczęszczających do magazynu lub innego jakiego zajęcia. Chmielna № 13, dom Liberta, mieszkania 14. 7816

Letnie mieszkanie (ostatnie z ośmiu) w Lisowicach, pięknej miejscowości, w blizkości stacji W.-W. Koluszki, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, werendy, z meblami i wszelkiemi dogodnościami. Bliższe szczegóły przy ul. Marszałkowskiej № 58, w szkole od godz. 10 rano. 7752

Od 1 Lipca r. b. 6 pokoi z balkonem, przedpokoikami, wygódką, woda i zlew, 2 piwnic, może być stajnia i wozownia; sklep i 2 pokoje. Żurawia № 25, od Marszałkowskiej. 7758

Przy ulicy Smolnej, pod № 9, do wynajęcia 4 pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, na 3 lub 4 miesiące, od 1-go Czerwca r. b. 7769

Apartament obszerny, salon o 3 oknach, 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, nowo tapetowany rs. 650, od 1 Lipca. Bracka 13.

Lokal, 8 lub 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-o Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 54. mieszk. 6. 7892

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, **w oficynie** na parterze, przy dużym, otwartym dziedzińcu, w domu № 9 (bez litery) przy ulicy Twardej, w pobliżu kościoła Wszystkich Świętych, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 7836

Nowy-Świat № 4, od 1 Lipca: 8, 6, 4 i 3 pokoje z kuchniami. Nowy-Świat 19, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. Wiadomość na miejscu. 7775

Pokoj osobny przy familji do wynajęcia na czas wystawy lub dłużej. Chmielna 46, mieszkania 6. 7807

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 7888

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 7788

Dom składający się z 7-u pokoi i kuchni, wraz z ogrodem 6 morgów przestrzeni, jest do wydzierżawienia zaraz we wsi Jeziorna, 2 mile od Warszawy, mila od Willanowa. Wiadomość u właściciela wsi Bielawa, graniczącej z Jeziorną. 1211

Lokale z wszelkiemi wygodami, na parterze, piętrach: 4, 3, 2 pokoje. Żurawia 33, u rządcy. 7854

3 lokale urządzone, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. złożone z 7-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby i kąpieli: z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-m piętrze, oraz z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2-m piętrze, zarazem sklepy z mieszkaniami.— Wiadomość przy ulicy Leszno № 31. naprzeciw kościoła. 7604

Elegancko umeblowanych z fortepianem 5 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, wodociągiem, do odnajęcia od 1 Lipca na dwa lub trzy miesiące. Żurawia № 12a, mieszkania 5. 7674

Wielki sklep narożny w domu targowym, przy ulicy Gnojnej № 11, vis-á-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Stipelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

W blizkości Saskiego ogrodu. Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września, 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie, wiadomość u stróża. 1216

Na czas wystawy jest do odnajęcia pokój, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 4, mieszkania 23. 7964

Pokój do wynajęcia od Czerwca do Lipca. Sienna 4h, mieszkania 2. 7964

Do wynajęcia każdego czasu pół sklepu z całem urządzeniem. Wiadomość w magazynie bławatnym B. Szyszka, Niecała 1.

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1 Lipca, zajmowany przez magazyn ubiorów męzkich od wielu lat z powodzeniem, przy ulicy Elektoralnej № 28. za cenę 400 rs. rocznie.

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia, 3 dom od Marszałkowskiej, oraz całe pierwsze piętro, złożone z 10-u pokoi, razem lub częściowo (po chambres garnies), różne mniejsze i pojedyńcze lokale. Chmielna № 33

Sklep narożny wraz z trzema pokojami, piwnicą i komórką, lub też bez tychże na miejsce od wielu lat egzystującego handlu korzennego, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 53. 1179

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia przy ul. Chłodnej pod № 19. 7248

Od 1-go Lipca apartament i drobne lokale. Widok № 19. 1151

Erywańska № 10. Dwa pojedyńcze pokoje umeblowane, z usługą i herbatą, stróż wskaże. 7759

Na parterze 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia 60 rubli miesięcznie. Nowy-Świat 39, dom Lewentala, m. 11. 7636

Na 2 lub 3 miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2 lub 3 ładne pokoje umeblowane, przy ulicy Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego. Ulica Marszałkowska № 60. 1125

Sklep z oknem wystawowem i dużym pokojem do wynajęcia. Aleksandrja 17. 7974

Do wynajęcia letnie mieszkania, złożone z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju, w Osinach, na odległości 3 wiorst od stacji Nowo-Mińsk. 8008

Od 1 Lipca do najęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m i 2-m. Pokoje z kuchniami na 1-m, 2-m i 3-m. Nowolipie № 34/2428, u właścicielki. 8024

Obok Saskiego hotelu № 37, do wynajęcia 4 pokoje, gabinet i pasaż, zdatne na magazyn ubiorów męzkich, strojów lub kantor.

Pokój frontowy o dwóch oknach, z meblami, samowarem i usługą, do najęcia zaraz do 8-go Lipca. Mazowiecka 6, u szwajcara. 8017

Apartament składający się z salonu o 5 oknach, 10-u pokojów, z 4-ma wejściami, z 2-ma balkonami, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, lokal ten może być podzielony na dwie części: 7 i 4 pokoje, oraz inne mieszkania składające się z 7, 5, 4, 2 i pojedyńczych pokoi, z wodociągami i zlewami. Sklep za rs. 260 i 2 składy do wynajęcia. Leszno 18. 7975

Do wynajęcia zaraz jeden pokój kawalerski na 1-m piętrze, tamże 2 pokoje od 1-go Lipca. Ulica Niecała № 5, wiadomość u właścicielki. 7971

W Wierzbnie do wynajęcia zaraz mieszkanie. Wiadomość: Elektoralna 20, stróż wskaże. 1230

Letnie mieszkanie 200 rs. sezon. Domek cały z ogródkiem, naprzeciwko Belwederskiego i Łazienkowskiego ogrodu. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszk. 1. 7993

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnicą, za rubli 174 rocznie, od dnia 8 Lipca r. b. są do wynajęcia, w oficynie na 3-m piętrze, pod № 21, przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 7986

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henrjetty Rosen. 3 pokoje z balkonem od frontu, na I piętrze, mogą być bardzo korzystnie na skład lub kantor użyte. 2 pokoje z alkową i kuchnią, na II piętrze, w podwórzu. Tamże do wynajęcia od 1 Października r. b. stajnia na 5 koni i wozownia. Wiadomość u stróża. 1224

Do wynajęcia mieszkanie złożone z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i śpiżarni, na parterze, suche, za rs. 200 na rok, z wodociągiem. zlewem itp. dogodnościami, w domu gdzie porządek i świeże powietrze jest zawsze, przy ulicy Ceglanej № 1a, od Ciepłej 3-ci dom. 1222

Dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, m. 2. 8022

Pokój przy familji, z wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwoitej w każdym czasie. Marszałkowska 37, m. 7. 8030

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Swiat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Obserwatorów z rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, którzy wysyłają anonimy z Pruszkowa, ostrzega się że mogą otrzymać odpowiedź bardzo dotkliwą. 7991

Obiady prywatne 20 i 30 kop., zdrowe i smaczne. Nowy-Świat № 68, m. 10. 8029

Jakób Czajkowski, garbaty, wzrostu nizkiego, lat 49, z chłopcem 9-letnim wyszli z domu 24 Maja i dotąd nie powrócili. Ktoby o nich posiadał wiadomość, zechce dać znać na ulicę Górną № 1. 7989

Akuszerka P. Médalis przyjmuje wyłącznie osoby potrzebujące dyskrecji, przybyłe na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wszelkie wygody. Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 8032

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 4 do 8 rs. z umieszczeniem dziecka. Krucza № 4. 8016

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny dla osób spodziewających się słabości za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 14. 7873

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki na Nowolipiu № 25, mieszkania 10. 7956

Mamki z prowincji, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 7672

Mamka bruneta, z młodym i obfit. pokarmem, bez długu. Książęca 7, w sklepiku. 7856

Mamka bez długu. — Ulica Nowogrodzka № 12. 7853

Chłopczyk 7-miesięczny, zdrowy, odkarmiony, inteligentnych rodziców. do odstąpienia na własność. Ordynacka № 2, m. 25.

Chłopczyk pięcio-miesięczny, ochrzczony, jest do oddania na własność. Leszno 63, stróż wskaże. 7860

Rs. 3 nagrody. Zgubiono zegarek srebrny z monogramem J. S., bez dewizki, w Saskim ogrodzie lub w przejściu z Krakowskiego-Przedmieścia przez Czystą do ogrodu, dnia 27 Maja, pomiędzy godziną 11 a 1-szą w południe. Łaskawy znalazca raczy odnieść do redakcji „Dziennika dla Wszystkich."

Pinczerka czarna z białemi nóżkami, zginęła dnia 27 Maja r. b., wabi się „Działma," proszę oddać na ulicę Solną № 4, do stróża. 7985

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 17 (29 Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.